SPORT
WYCHODZI W KAŻDY PONIEDZIAŁEK I CZWARTEK
10 zł
Nr. 20 (306) KRAKÓW - KATOWICE - WROCŁAW, 8 marca 1948 r. 10 Zł.

ŁKS — TUR 5:1 (2:1)

TOMASZÓW (tel. wł.) W Tomaszowie bawił ligowy zespół ŁKS, który w spotkaniu towarzyskim pokonał miejscowy TUR 5:1 (2:1). Bramki dla ligowców zdobyli: Jaseczek 2, Patkolo, Łącz i Baran po 1.

Druga drużyna ligowa Łodzi — Widzew pokonała Zjednoczonych 7:1 (6:1).

ZZK POZNAŃ — DĄB POZNAŃ 3:3 (1:2)

POZNAŃ (tel. wł.) Towarzyski mecz piłkarski pomiędzy ligowym ZZK Poznań i miejscowym A klasowym Dębem zakończył się niespodziewanym wynikiem remisowym 3:3. Do przerwy prowadził Dąb 2:1.

Kolejarze wystąpili bez Białasa i Anioły. W pierwszej części meczu obydwie bramki dla Dębu zdobył Kiszka, dla ZZK Preja. Po przerwie — 2 bramki dla ligowców zdobył Bednarek i Wojciechowski, dla Dębu z zamieszania podbramkowego.



POD ZNAKIEM BOKSU
UPŁYNĘŁA ub. NIEDZIELA W SPORCIE POLSKIM

MISTRZOWIE OKRĘGÓW WYŁONIENI

KATOWICE: W indywidualnych mistrzostwach okręgowych w boksie tytuły w poszczególnych wagach (od muszej do ciężkiej) zdobyli następujący zawodnicy:

WARSZAWA: Patora, Sobkowiak, Czortek, Żurawski, Wasiak, Kolczyński, Archadzki, Grzelak.

ŚLĄSK: Kowalczyk, Bazarnik, Matloch, Rademacher, Sznajder, Nowara, Skwara, Kaczmarek.

SZCZECIN: Niemczyk, Wierzbicki, Możdżyński, Skalecki, Rynkowski, Ambroż, Leśniewski, Pietrzak.

POMORZE: Nowicki, Kruża, Piotrowski, Krysiak, Wikliński, Paliński, Jabłoński, Chychła.

DOLNY ŚLĄSK: Sroczyński, Symonowicz, Kaflowski, Waluga, Sztolc, Fiszer, Branecki, Ciećwierz.

WYBRZEŻE: Sowiński, Klein, Golyński, Skierka, Chychła, Rajski, Bork, Polakow.

ŁÓDŹ: Brzózka, Czarnecki, Gałczyński, Stefaniak, vacat, Pisarski, vacat, Jaskuła.

KRAKÓW: Lentodha, Przybylski, Gromala, Szczerbowski, Rapacz, Matula, Pieniążek, Ryś.

POZNAŃ: Kasperczak, Szymański, Panke, Wesołowski, Adamski, Sobczak, Szymura, Klimecki.

RZESZÓW: Sudo, Szentak, Dobrosielski, Sypniewski, Gac, Bednarczyk, Klaczkowski, Trabiński.

CZESTOCHOWA: Szpryngier, Marcyś, Latkowski, Marciniak, Berg, Barań, Kubicki II, Myga.

KATOWICE. Ostatnie dni ub. tygodnia upłynęły w Polsce pod znakiem boksu. We wszystkich okręgach PZB odbyły się indywidualne mistrzostwa. Przez ringi 12 okręgów przewinęło się około 700 pięściarzy z pośród których 96 będzie mogło następnie walczyć w Warszawie o zaszczytne tytuły mistrzów Polski.

Mistrzostwa okręgowe miały być przeglądem sił pięściarstwa polskiego i miały nas przekonać czy w tej dziedzinie sportu nastąpiło w porównaniu z latami ubiegłymi podniesienie poziomu. Przegląd ten nie we wszystkich jednak wypadkach [illegible] się udał.

W niektórych okręgach na starcie nie stanęło wielu pięściarzy, którzy mieliby w walce wiele do powiedzenia. Wg relacji naszych korespondentów mistrzostwa w poszczególnych okręgach nie stały na zbyt wysokim poziomie.

Mistrzostwa indywidualne wykazały że mamy obiecujący narybek. Tytuły mistrzowskie dostały się w przeważającej większości w młode ręce. Jedynie nad Warszawą „świecą jeszcze przedwojenne gwiazdy".

W rozgrywkach okręgowych przepadł tylko jeden mistrz Polski z roku ub., niektórzy z nich nie korzystali z dobrodziejstwa paragrafu, zezwalającego na stoczenie tylko jednej walki pro forma i brali „normalny" udział w batalii.

Nie obyło się jednak bez niespodzianek. Wielu pięściarzy, którzy zajmują wysokie miejsca w przeróżnych klasyfikacjach nie zdołało sobie zdobyć prawa do startowania w mistrzostwach Polski.

Taka przykra niespodzianka spotkała nasze czołowe „muchy". W Łodzi np. Kamiński musiał uznać wyższość Brzózki. W Warszawie Tyczyński nie zdołał zdetronizować Patory i wykazał, że poza niewątpliwym talentem posiada jeszcze wielkie braki.

Największa niespodzianka mistrzostw zdarzyła się na Pomorzu, sprawcą jej był mistrz Polski Gumowski, a raczej Nowicki ze Zrywu, który go znokautował. Gumowski nadział się na cios przeciwnika i niestety został wyliczony.

Gumowski stoczył do południa walkę z Jóźwiakiem, która go bardzo wyczerpała. Do walki z Nowickim stanął więc w kiepskiej formie kondycyjnej. Jak się okazuje mistrz Polski w wadze muszej ma „szklaną" szczękę. Młody, bo 19 lat liczący Nowicki potrafił to podpatrzeć, a ponieważ jest bardzo silny fizycznie (z zawodu jest ślusarzem), ruszył z miejsca do ataku, ulokował celny sierp na szczęce Gumowskiego, który padł na deski i był zupełnie nieprzytomny tak, że musiano go znieść z ringu.

W w. średniej: nie powiodło się także Szymankiewiczowi, który mając na swoim koncie sukcesy międzynarodowe nie potrafił wykazać wyższości nad swoim miejscowym rywalem Rajskim.

Z dwóch Bazarników, którzy brali udział w mistrzostwach, Bazarnik śląski zdołał nareszcie wywalczyć sobie prawo do udziału w mistrzostwach Polski, w których już dwukrotnie dzięki pechowi nie mógł startować. Niestety Ślązak dość drogo okupił tytuł mis. Śląska, ponieważ w ostatnim dniu doznał poważnej kontuzji ręki.

Bazarnik poznański nie potwierdził doniesień lokalnych o jego wyśmienitej formie i przegrał pierwszą już walkę z nieznanym Nowaczykiem.

Nie zobaczy hala ujeżdżalni w Warszawie także byłego reprezentanta Polski Licka, którego wyeliminował Rudzki.

Zeszłoroczny wicemistrz Polski w wadze półciężkiej „biały Louis" Warszawy Drabkowski wyeliminowany został przez młodego Nowaka (Legia). Podobny los spotkał utalentowanego Kossowskiego z Krokiem, który jednak nie długo cieszył się tym sukcesem i do następnej walki nie stanął.

Po raz pierwszy od wielu lat napotkał na niespodziewany opór w Warszawie Kolczyński, który musiał się mocno napracować, aby wygrać nieznaczną różnicą punktów z Zagórskim, który z walki na walkę robi wielkie postępy.

Najwięcej „szlagierów" dostarczyła Łódź, gdzie pierwszego dnia fanatycy boksu zdemolowali halę [illegible] **niespodzianek dostarczyli sami pięściarze: Stasiak m. i. w przeddzień mistrzostw poważny wypadek wyskakując z tramwaju, co zakończyło się złamaniem ręki.** Niewadzil dostał „kolek w boku" po porażce z Szymurą, a komplet nieobecnych uzupełnił Marcinkowski i Taborek.

W Łodzi też widzimy najwięcej nowych nazwisk na liście mistrzów jak np. Gałczyński w w. piórkowej Stefaniak w lekkiej, który zrobił dużą niespodziankę wygrywając z Mazurem. — W dwóch walkach Łódź nie ma mistrza. W półśredniej przeciwnik kontuzjowanego Szczepińskiego, Pietrasik nie mógł zdobyć tytułu bo do finału dostał się bez walki.

W wadze półciężkiej obydwaj finaliści Zylis i Kubasiewicz w ostatnim dniu w ogóle się nie zjawili.

W Poznaniu jak zwykle triumfowała Warta, która zagarnęła 5 tytułów. Z zeszłorocznych mistrzów okręgu, nie stawili się i tytułów nie bronili: Franckowiak, Janowczyk i Wolus, który tym razem usiłował, bez powodzenia zresztą zdobyć tytuł mistrza Łodzi.

Młody utalentowany Kołeczko, który tak świetnie zapowiadał się, będzie musiał niestety w bież. sezonie zrezygnować w boksu. Już w pierwszej rundzie walki z Klimeckim doznał on złamania kości przedramienia.

Na Śląsku mistrzostwa miały najbardziej normalny przebieg i tytuły dostały się bez wyjątku „w godne ręce".

Ale i tutaj w porównaniu z latami ub. zaszła pewna zmiana. Tym razem nie pojawił się żaden prawdziwy nowy talent. Jedynie Grochowski w wadze półśredniej zasłużył na takie miano. Niestety pokrzywdzono go w walce z Kuszem i nie mogliśmy zobaczyć go w dalszej „robocie". Drugim talentem, ale już nie nowym tym niemniej wartościowym jest Sznajder, który rozprawił się ze swoimi klubowymi rywalami [illegible] Kała i Kuszem.

Reasumując wrażenia z mistrzostw okręgowych możemy stwierdzić, że tym razem poziom był więcej wyrównany i poszczególnych pięściarzy nie dzieliła już taka różnica klasy od mistrzów, jak to miało miejsce w latach ubiegłych.

MISTRZOSTWA ZRSS W PIŁCE RĘCZNEJ

ŁÓDŹ (tel. wł.) W Łodzi rozegrany zostały mistrzostwa ZRSS w grach sportowych. W koszykówce panów pierwsze miejsce zajął TUR Łódź, w siatkówce męskiej również TUR Łódź.

W koszu pań triumfował Zryw Łódź, w siatkówce pań — Gedania.

PLK. REYMAN USTĘPUJE ZE SWEGO STANOWISKA

Kraków (tel. wł.) Podpułkownik Reyman, pierwszy dyrektor i organizator Wojewódzkiego Urzędu WF i PW w Krakowie, ustępuje z dniem 8 bm. ze swego stanowiska. Następcą jego będzie **podpułkownik Stawczyk.**

FABLOK CHRZANÓW — SYNTETYKA OŚWIĘCIM 1:5 (1:2)

CHRZANÓW (tel. wł.) Jedna z czołowych drużyn krakowskiej kl. A. poniosła w spotkaniu towarzyskim niespodziewaną porażkę z młodą drużyną Syntetyki. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Grzyb i Papierski po 2, oraz Skulicz 1.

KOSZARAWA — BKS BIAŁA 8:3 (3:2)

Żywiec. Finalista zimowego turnieju 3-ch okręgów Koszarawa pokonała wczoraj na własnym boisku w spotkaniu towarzyskim BKS Biała 8:3 (3:2) przy czym bramki zdobyli: Paszkiewicz 3, Fojcik 2, Holisz, Wal i Białek.

SARMACJA I-szym FINALISTĄ W TURNIEJU 3-ch OKRĘGÓW
O PUCHAR „SPORT-u"

SARMACJA-ZJEDNOCZENIE 5:1 (1:0)

Katowice. W ub. niedzielę rozegrany został w Będzinie pierwszy półfinałowy mecz o puchar naszej redakcji w zimowym turnieju piłkarskim 300 drużyn okręgów śląskiego, zagłębiowskiego i opolskiego.

Mecz wyłonił pierwszego finalistę, którym została będzińska Sarmacja po zwycięstwie nad zabrskim Zjednoczeniem. Sarmacja wygrała w stosunku 5:1 (1:0) co wobec zwycięstwa Zjednoczenia nad ligowym Ruchem 3:1 jest jeszcze jedną niespodzianką tego turnieju.

Drugi mecz półfinałowy pomiędzy katowicką Pogonią i Koszarawą z Żywca nie mógł być rozegrany wskutek braku wolnego terminu przez Pogoń.

Szczegółowe sprawozdanie z meczu będzińskiego, który wywołał w Zagłębiu nienotowane zainteresowanie (około 15.000 widzów) podajemy na stronie II-giej.

GUMOWSKI ZNOKAUTOWANY

BYDGOSZCZ. W Bydgoszczy rozegrane w ub. piątek, sobotę i niedzielę indywidualne mistrzostwa Pomorza w boksie. Ze znanych zawodników nie startowali b. reprezentant Polski Sowiński oraz Baranowski, którego lekarz nie dopuścił do walk.

BYDGOSZCZ (tel.) Finałowe walki o indywidualne mistrzostwa Pomorza w boksie przyniosły wielką niespodziankę. W w. muszej małoznany Nowicki (Inowrocław) pokonał mistrza Polski Gumowskiego (Zryw) przez ko. w 1 rundzie.

W koguciej Kruża (Zjednoczenie) wygrał przez t.k.o. z Kujawą w 2 rundzie.

W piórkowej Piotrowski (Brda) wypunktował Głowniaka (Inowrocław).

W lekkiej: Krysiak (Włoc.) pokonał Dormowicza (Legia).

W półśredniej: Wikliński (Zjednoczenie) wygrał przez t.k.o. w 2 r. w Meszyńskim (Legia).

W średniej Paliński (Legia) wypunktował Janowiaka (Gwiazda).

W półciężkiej Jabłoński (Zj.) wygrał ze Stockim (Gryf) w 2 r. przez dyskwalifikację.

W ciężkiej Chyła (Zj.) znokautował w 1 r. Iwańskiego (Pom.).

LWOWIANKA — POLONIA BYTOM 0:4 (0:2)

Opole. Wczoraj gościła w Opolu ligowa drużyna Polonii z Bytomia i pokonała po słabej grze w meczu towarzyskim Lwowiankę 4:0 (2:0). Bramki dla Polonii zdobyli: Matias 2, Kulawik i Trembałowicz.

LIGOWCY WARSZAWY JESZCZE NIE W FORMIE

POLONIA I LEGIA W FINALE PUCHARU SYRZYCKIEGO

Warszawa. Półfinałowe rozgrywki o puchar Smolarka i Syrzyckiego przyniosły zwycięstwa obu drużynom Klasy Państwowej, które traktowały te spotkania jako zaprawę do startu w mistrzostwach.

LEGIA — SYRENA 3:1 (2:1)

Wojskowi grali bez Skromnego, Serafina, Waksmana i Szczurka i grą swoją nie zachwycili. Są dalej bez formy zwłaszcza atak któremu akcje zupełnie się nie kleiły.

Syrena prowadziła, ze strzału Janiszewskiego. Dla Legii bramki zdobyli: Oprych, Górski i Szaflarski. Sędziował pan Augustyniak.

POLONIA — GROCHÓW 4:2 (2:1)

Drużyna Polonii musiała się dobrze napracować, aby wygrać swoje spotkanie. Prowadzenie i tutaj zdobyła drużyna A klasowa ze strzału Izydorczaka. Po wyrównaniu przez Brzozowskiego Polonia prowadzi do końca spotkania przy naogół wyrównanej grze. Dalsze bramki dla Polonii zdobyli Szularz, Ochmański i Szczewiński. Świcarz jak również zdyskwalifikowani Szczepaniak i Gerwałowski nie grali.

KOWALCZYK, BAZARNIK, MATLOCH, RADEMACHER, SZNAJDER, NOWARA, SKWARA i KACZMAREK
MISTRZAMI ŚLĄSKA

KATOWICE. W niedzielę zakończyły się mistrzostwa bokserskie Śląska. Poziom walk był nieco wyższy niż w poprzednich dwóch dniach. Największą niespodziankę sprawił Skwara, wygrywając z Paterokiem. Bardzo dobrze zaprezentował się Sznajder, który walkę z Kuszem rozstrzygnął bezapelacyjnie na swoją korzyść.

Słabiej niż normalnie walczył Bazarnik, ale tłumaczy go kontuzja ręki.

Wyniki poszczególnych walk w dniu finałów przedstawiają się nast.:

W wadze muszej: Kowalczyk (Zryw) wygrał na pkt. z Gorawskim (H. P.). Walka miała przebieg wyrównany i optycznie przewagę miał raczej Gorawski.

W wadze koguciej: Bazarnik (Batory) wygrał na pkt. z Puzoniem (BBTS). Puzon stawił niespodziewanie silny opór i dość często odgryzał się swojemu renomowanemu przeciwnikowi. Przez trzy rundy znaczną przewagę miał jednak Bazarnik, który przewyższał techniką i szybkością Puzonia.

W wadze piórkowej: Matloch (Slavia) wygrał z Karczem (Piast), który został w trzeciej rundzie zdyskwalifikowany, za bicie głową.

Matloch walczył bardzo dobrze, mimo kontuzji ręki. Pięściarz Slavii był szybszy od swojego przeciwnika i walczył czyściej. Karcz wykazał nadspodziewanie dobrą kondycję i w trzeciej rundzie dał się właśnie najbardziej we znaki swojemu przeciwnikowi.

W wadze lekkiej: Rademacher (Zryw) wygrał na pkt. z Kiszką (Odra Opole). Rademacher wyraźnie oszczędzał swojego przeciwnika przez dwie rundy. Dopiero w trzecim starciu dał prawdziwą próbkę swojego talentu pięściarskiego.

W wadze półśredniej: Sznajder (Batory) pokonał na pkt. swojego kolegę klubowego Kusza. Sznajder walczył bardzo inteligentnie, stopując kontrami chaotyczne ataki Kusza. W trzecim starciu Kusz był całkowicie wyczerpany i Sznajder zakończył walkę efektownym finiszem.

W wadze średniej: Nowara (Batory) wygrał przez ko. w drugim starciu z Kaszubą (H. P.). Ciosy Nowary posiadają nareszcie pewną dynamikę, a klasyczny hak w drugim starciu był pierwszorzędnej marki.

W wadze półciężkiej: Skwara (Piast) wygrał na pkt. z Paterokiem (Slavia). Paterok jedynie w pierwszej rundzie był groźny. Zdawało się, że zdoła on znokautować Skwarę. Wypompował się on jednak całkowicie w tej jednej rundzie i Skwara bezapelacyjnie wziął inicjatywę w swoje ręce i miał już do końca walki przewagę.

W wadze ciężkiej: Kaczmarek (Azoty) wygrał na pkt. z Wocką (Lechia).

Weteran boksu polskiego ustępował znacznie młodszemu i więcej umiejącemu Kaczmarkowi, który wygrał walkę znaczną różnicą punktów.

Wszystkie walki w ostatnim dniu mistrzostw prowadził w ringu sędzia Lisowski z Warszawy.

3 REKORDY OKRĘGOWE NA ZAWODACH PŁYWACKICH W POZNANIU

POZNAŃ (tel. wł.) W zawodach pływackich pomiędzy dwoma rywalami poznańskimi: Wartą i Sanem **wypadł wynik remisowy 112:112 punktów.**

W ramach zawodów uzyskano 3 nowe rekordy okręgu, mianowicie San uzyskał w sztafecie 3 x 100 stylem dowolnym czas 4,51,2 min., w sztafecie x 100 styl dowolnym również San uzyskał czas 6,24,2 i w sztafecie panów 4 x 100 stylem klasycznym Warta uzyskała rekord 5.43.2 min.

W piłce wodnej San wygrał 5:0 (1:0).

UDANY GALOP KRAKOWSKICH LIGOWCÓW
30 BRAMEK PLONEM NIEDZIELI

WISŁA - PARTYZANT KIELCE 12:0
CRACOWIA - CHEŁMEK 10:1
GARBARNIA - GROBLE 8:1

Kraków (tel. wł.) Przy pięknej słonecznej pogodzie odbył się w Krakowie ostatni przedligowy „galop". Wszystkie trzy drużyny krakowskiej extra - klasy wykazały, mimo ciężkich warunków terenowych formę zupełnie zadawalającą na progu sezonu ligowego. Wszystkie trzy uzyskały wysokie wyniki co świadczy dobrze o ich liniach ofensywnych.

W sumie padło 30 bramek przeciwko dwom tylko utraconym co znaczy, że defensywy spisywały się nieźle. Wszystkie trzy drużyny wystąpiły w składach ligowych, w których na przyszłą niedzielę mogą zajść tylko nieznaczne zmiany.

CRACOVIA—CHEŁMEK 10:1 (6:0)

Na pierwszy ogień poszedł jesienny mistrz klasy A KOZPN-u, który został „rozłożony" dwucyfrowo przez Cracovię. — Cracovia grała w składzie: Rybicki, Gędłek, Glimas, Jabłoński I, Parpan, Mazur po pauzie Dycjan, Szeliga, Różankowski II, Szewczyk, Poświat, Bobula.

Bramki zdobyli: Szewczyk 4, Parpan 2, Różankowski II, Poświat i Szeliga po 1 i jedna samobójcza.

Honorową bramkę dla Chełmka zdobył przy stanie 10:0 — prawoskrzydłowy Borowski. Sędzia Pryk.

GARBARNIA—GROBLE 8:1 (3:0)

Garbarnia w składzie: Jakubik, Tyranowski, Zięba, Gorecki, Bieniek, Kaliciński, Parpan, Lasiewicz Nowak, Foryszewski, Rakoczy, bez większego wysiłku pokonała A-klasową Groblę, która w jesiennych mistrzostwach zajęły piąte miejsce w tabeli.

Garbarni doskonale zrobił tygodniowy pobyt w Zakopanem. Chłopcy opaleni na brąz wykazali kondycję dobrą. Widać że im 10 km. marsze na Cyrlę dobrze zrobiły. — Bramki uzyskali: Lasiewicz (bardzo dobry nabytek w ataku), Parpan II i Rakoczy po 2, Nowak i Foryszewski po 1. Groble zdobyło jedyną bramkę z karnego zaraz po pauzie. Sędzia Rutkowski, junior.

WISŁA — PARTYZANT (Kielce) 12:0 (6:0)

Wisła wystąpiła w składzie: Jurowicz, Filek I, Flanek, Wapiennik II-gi, Legutko, Wapiennik I, Cisowski, Gracz, Kohut, Rupa, Wandas.

Po raz pierwszy w tym roku wystąpił Gracz, który ostatecznie po wymianach korespondencji z PZPN dostał 2-tygodniową dyskwalifikację z zawieszeniem na 6 miesięcy. Będzie musiał Gracz bardzo panować nad sobą w sezonie, aby kara nie stała się automatyczną.

Partyzant do przerwy kilka razy ładnie podchodził pod bramkę Wisły i zmuszał Jurewicza do interwencji. Po pauzie gra toczyła się na jedną bramkę, a goście zaledwie dwa razy przeprowadzili ataki.

Do pauzy Kohut strzelił 3 bramki, Rupa 2, Gracz 1, po pauzie Cisowski i Rupa po 2, Kohut i Legutko po 1.

Sędzia Chruściński wykazał również dobrą formę ligową.

2 NOWE REKORDY POLSKI PADŁY W ZABRZU

NA MISTRZOSTWACH PŁYWACKICH ŚLĄSKA

DOSKONAŁE WYNIKI *PŁYWAKÓW ŚLĄSKICH*

ZABRZE. Wobec zapowiedzi zawodników śląskich częściowej niemożliwości brania udziału w zawodach o mistrzostwo Polski, całą uwagę sympatyków sportu pływackiego ściągnęły na siebie tegoroczne mistrzostwa śląskie, zwane „małymi mistrzostwami Polski".

Zawody te przeprowadzono na pływalni w Zabrzu przy udziale 67 zawodników startujących łącznie 210 razy. Na starcie zabrakło zawodników mistrzowskiej drużyny BBTS z Bielska, którego kierownictwo tłumaczyło się tym, że na pokrycie kosztów podróży z Bielska do Zabrza, nie ma pieniędzy. Nadto brak było Zemyra z Polonii oraz Langera z Piasta i kilku innych.

Zawody nie przyniosły takich wyników na jakie stać śląskich zawodników. Winą przypisać należy przede wszystkim kierownikom poszczególnych sekcyj, którzy przekombinowali się w liczeniu na zdobycie jak największej ilości punktów. Zawodnicy byli nastawiani na zdobywania miejsc punktowanych, a nie na osiągnięcie najlepszego czasu. Startowano w grupach, przy czym zestawiono je według tabeli najlepszych ogłaszanych w „Sporcie". Okazało się, że grupy typowane za drugorzędne osiągały lepsze czasy. Szczególnie uwydatniło to się w biegu 400 m. st. dow mężczyzn, gdzie w tak zwanej silnej grupie: Kałuża, Papes, Fudała i Strzelik popłynęli gorzej jak drugorzędna grupa, do której zaliczono: Procla, Gajdzikiewicza i Szafrona.

W emocjonującym wyścigu na [illegible] Gojnego, który na niedzielę nie mógł uzyskać urlopu od swoich pracodawców na kopalni Jadwiga. Rewelacyjny Zimny z Bytomia zdobył wicemistrzostwo łukiem, wyprzedzając sw[illegible] raz na starcie o blisko trzy metry. Zawodnicy: Szafron, Kałuża, Fudała i Procel stanęli do walki już wyczerpani poprzednio zdobywaniem punktów na 400 m.

Bardzo emocjonująca walka rozegrała się w biegu 200 m. st. klas. Na 16-stu startujących, jedynie Kiecka zastosował nowoczesny styl motylkowy, plasując się na trzecim miejscu. Wszyscy inni popłynęli żabką, przy czym Krause uzyskał najlepszy powojenny wynik. Wynik ten jest jeszcze o 3 s. gorszy od rekordu Polski.

Z kobiet, Kaletówna popłynęła w zwykłej sobie formie, chociaż na pawniska liczono na rekord i sędziowie odpowiednio się przygotowali.

Zawody przeprowadzano w ciągu całej doby z obiadową przerwą.

W godzinach popołudniowych padły dwa rekordy polskie. Pierwszy ustalony został przez Szołtyska na dystansie 100 m. st. klas. po niezwykle zaciętej walce z Krausem, Serafinem i Remolą. Ostatni, mający dotąd lepszy czas od Szołtyska, załamał się na 50 m i przybył jako czwarty.

Drugi rekord ustanowiła sztafeta męska KS. Piast w konkurencji stylem zmiennym 3 x 100 m.

Wyniki zawodów są następujące: 400 m. st. dow. mężczyzn: 1. Szafron Siła Janów 5:52,4 min., 2. Procel, Pogoń Katowice 5:53,7 min., 3. Kałuża Pogoń Katowice 5:56,8, 4. Gajdzikiewicz, Polonia Bytom 5:57,2, 5. Papes Polonia Bytom 6:06,0, 6. Fudała Piast Gliwice.

100 m. st. grzb. mężczyzn: 1. Langer Piast Gliwice 1:16,6, 2. Wąs, Pogoń Katowice 1:16,7, 3. Dłucik Siła Janów 1:20,7.

100 m. st. dowoln. mężcz.: 1. Remola. Polonia Byt. 1:04,8, 2. Zimny, Polonia Byt. 1:07,3, 3 Procel Pogoń Katowice 1:09,1, 4. Szafron Siła Janów 1:10,0, 5. Kałuża, Pogoń Katowice 1:10,1, 6. Fudała Piast Gliwice 1:10,2.

200 m. st. klas. mężczyzn: 1. Krause Piast Gliwice 2:55,6, 2 Szołtysek Pogoń Katowice 3:00,0, 3. Brzęczek Polonia Bytom 3:00,6, 4. Serafin Zjedn. Zabrze 3:05,6, 5 Kiecka Pogoń Katowice 3:06,4.

100 m. styl. grzb. pań: 1. Niedziela Piast Gliwice 1:34,6, 2. Neblówna, Pogoń Katowice 1:38,1, 3. Kokot, Pogoń Katowice 1:40,9, 4 Mateja Polonia Bytom 1:41,5, 5. Daniel Zjedn. Zabrze 1:42,6, 6. Kaleta Piast Gliwice 1:44,0.

400 m. styl. dow. pań: 1. Liszka, Piast Gliwice 6:43,6, 2. Pawlik Zjedn. Zabrze 6:53,6, 3. Madejówna Pogoń Katowice 7:14,4.

200 m. styl. klas. pań: 1 Kaleta Piast Gliwice 3:27,2, 2 Blejarska Polonia Byt. 3:35,0, 3. Bajdłówna Pogoń Katowice 3:38,1, 4. Hulok Piast Gliwice 3:40,0.

100 m. stylem dowolnym pań: 1. Liszke Piast 1,22,8, 2 Niedziela Piast 1,23,1, 3. Madejówna Pogoń 1,27,0, 4 Matejówna R. Polonia 1,28,2, 5. Pawlik Zjednocz. 1,28,4.

100 m. stylem klasycznym panów: 1 Sołtysek Pogoń 1,16,9, 2. Krause Piast 1,16,6, 3. Szczech Pogoń 1,19,1, 4. Langer Piast 1,20,4.

200 m. stylem dowolnym panów: 1 Fudała Piast 2,38,2, 2 Kałuża Pogoń 2,38,2 3. Procel Pogoń [illegible] 4. Sędzielorz Pogoń 2,50,5.

100 m. stylem klasycznym pań: 1. Kaleta Piast 1,34,4, 2. Kolar Piast 1,39,0, 3. Blejarska Polonia 1,40,1, 4. Niestrojówna Siemian. 1,40,6, 5 Islet Zjednoczenie 1,41,8, 6. Zajdłówna Janina Pogoń 1.44,7.

4 x 100 m. panów: 1. Polonia I — Papes, Gajdzikiewicz, Zimny, Remola 10,51,5; 2. Pogoń I — Kałuża H., Procel N., Wąs, Szendzielorz 11,17,6; 3. Polonia II — 11,20,8; 4. Pogoń II 11,53,8; 5. Siemianowiczanka 12,04,6.

Skoki z trampoliny pań: 1 Pentka E. Zjednoczenie Zabrze 76.61 pkt., 2. Permańska Polonia Byt 68.56 pkt., 3 Bartodziejowa, Siemianowiczanka 58.46 pkt.

Skoki z trampoliny panów: 1. Graber Siemianowiczanka 103.38 pkt., 2. Brendler Polonia Bytom 90.40 pkt.

4 x 100 pań: 1. Piast I — Niedziela, Kaleta, Liszke, Achtelik — 5,51,1; 2. Polonia I — 6.27,6 3. Piast II — 6.31,8, 4. Pogoń I — 6.36.6.

3 x 100 m. pań: 1. Piast I — Niedziela Kolar. Liszke 4.44.7, 2. Pogoń I — 4.58.4, 3. Polonia I — 5.00,0. 4. Siemianowicz. —5,05.3 5. Pogoń II — 5.13,0.

3 x 100 m. panów: 1. Piast I — Langer, Krauze, Fudała 3.42,0, 2. Pogoń I — Wąs. Sołtysek. Kałuża 3.44,6. 3 Pogoń II — 4.03,2. 4. Siła — 4,05,0, 5. Polonia II — 4,08,0.

OGÓLNA PUNKTACJA

1. Piast — Gliwice 867; 2. Pogoń — Katowice 546; 3. Polonia — Bytom 408; 4. Zjednoczenie — Zabrze 111; 5. Siemianowiczanka 105; 6. Siła — Janów [illegible].

LIGA KOSZYKOWKI

TABELA LIGI KOSZYKOWEJ

KATOWICE. Po meczach o mistrzostwo ligi koszykowej, rozegranych w ub. tygodniu, powracająca do formy drużyna ZZK Poznań, poważnie zaczyna zagrażać obecnemu leaderowi YMCA Łódź. Walka o tytuł mistrzowski rozegra się pomiędzy tymi dwoma drużynami, z tym że w korzystniejszej sytuacji znajduje się zespół łódzki.

W dalszych rejonach tabeli sytuacja w dalszym ciągu jest zagmatwana.

1)	YMCA Łódź	13	12	[illegible]
2)	ZZK Poznań	14	11	[illegible]
3)	Warta Poznań	13	8	[illegible]
4)	AZS Warszawa	[illegible]	[illegible]	[illegible]
5)	Wisła Kraków	[illegible]	[illegible]	[illegible]
6)	AZS Kraków	14	[illegible]	[illegible]
7)	YMCA Gdańsk	[illegible]	[illegible]	[illegible]
8)	TUR Łódź	[illegible]	1	[illegible]
9)	Znicz Pruszków	13	2	[illegible]

YMCA GDAŃSK — WISŁA KRAKÓW 42:29 (20:12)

GDAŃSK (tel. wł.) W rozgrywkach o mistrzostwo ligi koszykowej YMCA Gdańsk pokonała Wisłę w stosunku 42:29 (20:12). Najlepszym graczem YMCI był Kudalski, który uzyskał 15 punktów dla swoich barw. Dobrym był również Szymanowski, który zdobył 6 koszy. Z Wisły najlepszym okazał się Ariet, uzyskując 9 koszy. Gra była b. żywa i stała na dobrym poziomie.

ZNICZ PRUSZKÓW — AZS KRAKÓW 28:55 (12:32)

WARSZAWA. Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej AZS krakowski rozstrzygnął zwycięsko dla siebie będąc przez cały czas znacznie lepszym. Kosze zdobyli dla AZS Kraków: Rozpędowski 18, Pasekowski 13, Kozdrój 11, Mizia 5, Obuchowicz i Bahr po 4. Dla Znicza: Kozłowski 10, Miszczak 6, Duda 4, Wojłowicz 3, Kondraciuk i Pieczkiewicz po 2, Szymański 1. Widzów 500 osób.

AZS WARSZAWA — AZS KRAKÓW 58:41 (27:18)

WARSZAWA. Niedzielne spotkanie drużyn akademickich wygrali [illegible]

Punkty zdobyli dla AZS Warszawa: Jaśnicki 22, Bartoszewicz 27, Popiołek 8, Słyk 2, Drzewosowski i Popławski po 2. Dla pokonanych Bahr 19, Kozdrój 10, Paszkowski 8 i Rozpędowski 4. Sędziowali spotkanie mgr. Kowalski i Balcer. Widzów 1000 osób.

MISTRZOSTWA POZNANIA W BOKSIE

POZNAŃ. Indywidualne mistrzostwa Poznania w boksie [illegible] na starcie tylko [illegible] zawodników za 107 zgłoszonych. Część zawodników prowincjonalnych nie przyjechała, 14 zaś nie dopuścił Wydział Sportowy z powodu [illegible] granicy wieku 18-tu lat.

W niedzielę rozegrane zostały walki finałowe. Wyniki techniczne:

W muszej: Kasperczak pokonał Bergera. **W koguciej:** Szymański wygrał na pkt. z Genslerem, w piórkowej Panke wypunktował Stefańkiewicza.

W lekkiej: Wesołowski wygrał z Degórkim. **W półśredniej:** Adamski wysoko na pkt. wygrał z Gorączniakiem. **W średniej** Sobczak wypunktował Mislaka.

W półciężkiej: Szymura bardzo szybko załatwił się z Urbanowiczem, wygrywając przez k. o. w pierwszej rundzie.

W ciężkiej: Klimecki wygrał na pkt z Koleczką. Koleczka w pierwszym starciu doznał nieszczęśliwego złamania przedramienia, na skutek czego walkę przerwano.

NIESPODZIANKI W GDAŃSKU

Gdańsk. W obecności ok. 3 tys. widzów odbyły się w niedzielę w Gdańsku finały mistrzostw okręgu w boksie. **Wyniki spotkań finałowych:**

w **muszej:** Sowiński (MKS) pokonał na punkty Millera („Gryf")

w **koguciej:** Klein zwyciężył łatwo Szopińskiego,

w **piórkowej:** tytuł zdobył Gołyński (MKS), wobec niestawienia się Antkiewicza (MKS),

w **lekkiej:** Skierka pokonał na punkty Guzowskiego,

w **półśredniej:** Chychła („Gedania") bez trudu pokonał swego kolegę klubowego Kuczewskiego,

w **średniej:** w najbardziej sensacyjnej i zażartej walce dnia Rajski („Gedania") pokonał Szymankiewicza (MKS). Decyzja sędziów krzywdzi Szymankiewicza.

W **półciężkiej:** Bork pokonał Rudzkiego („Wisła" Tczew),

w **ciężkiej:** Bolakow wygrał łatwo z Wielinskim (MKS.).

TYLKO 4 JUGOSŁOWIANIE I POLACY

WALCZYLI W ZAKOPANEM O »PUCHAR TATR«

ZAWODY 7 PAŃSTW NIE UDAŁY SIĘ

„Wielkie Międzynarodowe zawody narciarskie o puchar Tatr z udziałem reprezentantów 7-miu państw" rozgrywane od czwartku w Zakopanem straciły zupełnie na atrakcyjności na skutek absencji zawodników zagranicznych.

Jak już donosiliśmy w numerze czwartkowym SPORT-u **jedynie Jugosłowianie przysłali 4-ch swoich narciarzy.** (Jugosłowiański Związek Narciarski wysłał do Zakopanego mistrza skoczka Finzgara rekordzistę skoczni w Planicy, Zalokara, oraz dwu zjazdowców: olimpijczyka Lukensa oraz Muleja).

Nie przybyli narciarze Finlandii, Szwajcarii, Norwegii, Czechosłowacji i Węgier.

Absencja ta jest tym bardziej przykra, że organizatorzy przygotowali się bardzo starannie do imprezy, polegając na zapewnieniach przedstawicieli PZN-u na Igrzyskach w St. Moritz, że sprawę startu zawodników zagranicznych mają załatwioną.

Obawiamy się, że załatwienie tej sprawy wyglądało identycznie jak zaproszenie delegacji radzieckiej w St. Moritz na wieczór państw słowiańskich. Kiedyśmy jechali z Zurychu samolotem do Pragi i pytaliśmy sportowców ZSRR, dlaczego nie przyszli do „Stahlbadu" (hotel gdzie odbywało się przyjęcie) — otrzymaliśmy odpowiedź:

— Bardzo żałujemy, ale nic o tym nie wiedzieliśmy. Był u nas ktoś, rozmawiał z nami, ale czego chciał, nie mogliśmy zrozumieć.

Tegoroczny PUCHAR TATR był więc swego rodzaju rewanżem za mistrzostwa w Karpaczu, który okrasili swoją obecnością 4-rej Jugosłowianie, nawiasem dodając bardzo sympatyczni i mili chłopcy, ale nie reprezentujący wiele w tej dziedzinie sportu.

W czwartek rozegrany został bieg zjazdowy, którego niespodzianka była daleka lokata naszego najlepszego zjazdowca Marusarza Józefa.

Marusarz zajął dopiero 12 miejsce. **Konkurencję wygrał mistrz Polski z Karpacza Ciapiak Gąsienica** (SNPTT Zakopane) w czasie 2,46,6 min. przed Dziedzicem (HKN Zakopane) 2,58 min. i Jugosłowianinem Lukensem 2,59,8.

Lukens pokonał w St. Moritz wszystkich naszych zjazdowców, przegrywając tylko z Marusarzem, w Zakopanem zrewanżował się więc Marusarzowi, ale przegrał niespodziewanie z Ciapiakiem i Dziedzicem.

4-tą lokatę zajął drugi Jugosłowianin Mulej w czasie 3,04,4. 5) Samek Gąsienica (Wisła) 3,05, 6) Wawrytko II (SNPTT) 3,05,2.

Trasa biegu wiodła ze szczytu Kasprowego Wierchu przez Halę Gąsienicową do Kalatówek. Startowało 45 zawodników.

W biegu zjazdowym pań, jak było do przewidzenia wygrała pewnie mistrzyni Polski Anna Bujakówna, mając przewagę 15 sek. nad drugą z kolei Kodelską (AZS Warszawa). Czas Bujakównej 2,14,6, Kodelskiej 2,30,2. 3) Wawrytko (SNPTT) 2,42,4, 4) Hildt (SNPTT) 2,56, 5) Zborowska (HKN). Startowało 12 zawodniczek.

KWAPIEŃ ZWYCIĘŻYŁ NA 18 KM

W piątek, w drugim dniu zawodów narciarskich o puchar Tatr w Zakopanem, odbył się bieg na 18 km. otwarty i do kombinacji. Z 56 zgłoszonych zawodników startowało 34, ukończyło zaś 31. Warunki śnieżne na ogół słabe. Półmetek i meta biegu były pod Krokwią.

Pierwsze miejsce zajął niespodziewanie **Kwapień (Wisła) przed Krzeptowskim Danielem.**

Mistrz Polski Stefan Dziedzic był dopiero 4-ty.

Wyniki: 1) Kwapień (Wisła Zakopane) 1:13:22.5, 2) Krzeptowski Daniel Józef (SNPTT Zakopane) 1:16:51, 3) Bukowski (Wisła Zakopane) 1:18:26, 4) Dziedzic (HKN Zakopane) 1:20:17, 5) Sitarz (Wisła Zakopane) 1:20:26, 6) Dąbrowski (SKN Katowice) 1:21:37, 7) Skupień (SNPTT Zakopane) 1:21:59, 8) Dawidek (HKN) 1:21:11, 10) Wieczorek (KN Szczyrk) 1:16:52.

* *

Slalom pań i panów do kombinacji alpejskiej przyniósł następujące wyniki:

mężczyźni: 1) Muley (Jugosławia) — 2:25 min. 2) Ciapiak — Gąsienica (SNPTT) — 2:30,5, 3) Lukanc (Jugosławia) 2:51,3, 4) Marusarz J. (HKN — Zakopane) — 2:31,8, 5) Bachleda (SNPTT) — 2:48, 6) Kozak (Wisła), 7) Wawrytko (SNPTT), 8) Płonka (SNPTT — Biała), 9) Dziedzic (HKN — Zakopane), Kram (HKN — Zakopane), 10) Kram (HKN — Kraków).

Kobiety: 1) Bujak (SNPTT) — 3,02,8, 2) Kodelska (AZS, Warszawa) — 3.20,1. 3) Gr[illegible] (SNPTT) — Zakopane), 4) Kowalska (Wisła), 5) Kwapień (HKN — Zakopane).

Mistrzem w konkurencji alpejskiej został Ciapiak — Gąsienica z notą 2,29 pkt. 2) Lukanc — 10,25 pkt., 3) Mulcy — 10,29 pkt., 4) Marusarz — 16,59 pkt., 5) Bachleda — 21,5 pkt., 6) Dziedzic.

*** W niedzielę skoki do kombinacji wygrał Krzeptowski Józef** (SNPTT) uzyskując notę 211,8 (skoki 65 mtr i 61,5 mtr), 3) Wilek (HKN) nota 191,2 (skoki 5 i 66 mtr), 4) Roj (Wisła) 187,9, (skoki 52,5 mtr i 54,5 mtr), 5) Gut Szczerba (Wisła) 187,8 (skoki 49 i 55,5 mtr), 6) Kaczmarski (AZS) nota 167,4 (skoki 55 i 53,[illegible] mtr).

Dziedzic uplasował się dopiero na 9-tym miejscu

Niespodziewanie dobrą formę wykazał w konkurencji skoków do kombinacji Ślązak Wieczorek. W pierwszej serii skoków miał najdłuższy skok i stylowo znacznie poprawił się od mistrzostw Polski w Karpaczu.

W biegu złożonym Kwapień na skutek słabych skoków, musiał ustąpić I-szego miejsca Krzeptowskiemu. Na trzecim miejscu dzięki doskonałym skokom uplasował się Wieczorek. Na czwartym znajduje się Dziedzic, 5) Bukowski, 6) Roj.

Wyniki kombinacji norweskiej: 1) Krzeptowski (SNPTT) nota 42,45, 2) Kwapień (Wisła) nota 60,3, 3) Wieczorek (Szczyrk) 80,01, 4) Dziedzic, 5) Bukowski 86,46, 6) Roj 104,6.

6 MTR PRZEWAGI WIECZORKA NAD MARUSARZEM

Konkurs skoków otwartych wywołał w Zakopanem niespotykane zainteresowanie. Ilość widzów ocenia się na około 8000. Setki aut zaparkowało się obok stadionu.

Do konkursu zgłosiło się 40 zawodników.

Największe zainteresowanie skupiło się oczywiście dokoła skoków St. Marusarza (nr 16) i Jugosłowian.

Marusarz osiągnął w pierwszym skoku 67 mtr. Skaczący po nim Krzeptowski miał skok krótszy od mistrza Polski, bo 65,5 mtr, ale stylem był od niego lepszy.

Jugosłowianin Finzgar rekordzista Planicy (110 mtr), wypadł stylowo b. słabo i miał skok z upadkiem.

Największą niespodziankę sprawił Wieczorek, skacząc 71 mtr i 75 mtr. Stylowo nie był najlepszy, ale dużo lepszy, niż na mistrzostwach Polski (lot jego jest ciągle niespokojny).

Drugi Jugosłowianin Zalokar wypadł stylowo nieźle, ale długość skoku tylko 65 mtr. Ciapiak miał upadek.

W drugiej serii skoków Marusarz St. wyciągnął w pięknym stylu 73 mtr i zapewnił sobie I-sze miejsce w konkursie.

Lepszym stylowo od Marusarza był znów Krzeptowski, ale skoczył tylko 69,6 mtr. Jugosłowianin Finzgar skoczył 60 mtr, ale znów z upadkiem.

Wieczorek uzyskał najdłuższe skoki w obydwu seriach.

Jugosłowianin Zalokar skoczył w drugiej serii 66 mtr.

Po ostatecznym obliczeniu wyników, pierwsze miejsce [illegible] Marusarz Stanisław z notą 217,[illegible] (skoki 67 i 73 mtr), 2) Wieczorek (Szczyrk) nota 212,8 (skoki 71 i 75 mtr), 3) Krzeptowski 209 (skoki 65,5 i 69,6 mtr), 4) Zalokar (Jugosławia) nota 201,3 (skoki 65 i 66 mtr). 5) Gąsienica Józkowy (HKN) nota 189,7 (skoki 64 i 61,5 mtr), 6) Klemerus (Wisła) nota 189,5 (skoki 57 i 58,5 mtr), 7) Gut Szczerba nota 187,2, 8) Kwapień, 9) Dziedzic, 10) Gąsienica Samek.

W czasie konkursu po do[illegible] jednym skoku Kula Jan złamał sobie obojczyk

Zakopane Polski Związek Narciarski postanowił wysłać do Jugosławii na międzynarodowe zawody narciarskie w Planicy Krzeptowskiego, Samka, Kozaka i Wieczorka.

*** Muley (Jugosławia)** pokazał w slalomie wysoką klasę. Jechał szybko, płynnie i doskonale wykańczał ewolucje. W technice wcześniejszym wykonywaniem jazdy różnił się od Polaków ewolucji przed bramkami. lepiej wypychał tyły nart, prowadząc je bardzo pewnie. Lukanc był słabszy od Muleja.

Z Polaków najlepszy: Marusarz Józef, Bachleda i Kozak.

Na uwagę zasługują wyniki Bachledy, który ostatnio nie miał możności treningów, ponieważ studiuje w Katowicach.

LIGA SZCZYPIORNIAKA *UTWORZONA*

ROZGRYWKI ZACZYNAJĄ SIĘ 25. IV. br.

ELIMINACJE 11-go KWIETNIA

KRAKÓW (tel. wł) Przedstawiciele 10 klubów z całej Polski zebrani w niedzielę w Krakowie postanowili utworzyć ligę szczypiorniaka PZPR i już w tym roku rozegrać mistrzostwa rozpoczynając rozgrywki 25 kwietnia.

Do ligi przystąpiły następujące kluby: Warta, Ostrovia, ŁKS ZZK Leopolia (Opole), AZS (W-wa), Zjednoczenie (Bydgoszcz), AZS Lublin. Te kluby stanowić będą grupę pierwszą północną, przy czym eliminacje rozegrają Zjednoczenie (Bydgoszcz) — AZS (Lublin). Grupę drugą południową złożoną również z 6 klubów stanowić będą: AKS (Chorzów), Pogoń (Katowice), Chrobry (Groszowice), Kraków 1, oraz zwycięzcy eliminacji: Kopalnia Barbara — SKS Tęcza (Katowice) i Kraków 2 (Cracovia lub AZS) — Legion (Częstochowa).

[illegible] nie przysłały delegatów: ZZK (Poznań), Brda (Bydgoszcz) i RKS TUR (Ł.) co jest jednoznaczne z rezygnacją wzięcia udziału w lidze.

Przyjęto regulamin ligi, ustalono terminarz eliminacji i rozgrywek. Eliminacje odbędą się w dniach 11 i 18 kwietnia.

W grupie pierwszej północnej: Zjednoczenie (Bydgoszcz) — AZS (Lublin) i odwrotnie.

W grupie drugiej południowej 11 kwietnia: Kraków 2 — Legion i Barbara — Tęcza. 18 kw[illegible] odwrotnie.

Mistrzostwa ligi rozpoczn[illegible] kwietnia: w grupie północnej: Warta — Ostrovia, Leopolia — ŁKS, AZS (Warszawa) — zwyc. elim. Zjednoczenie (Bydgoszcz) — AZS (Lublin).

W grupie południowej: zwyc. elim. Barbara-Tęcza contra AKS, Pogoń (Kat.) — Kraków I — Chrobry — zwyc. elim. Kraków 2 — Legion."

Dalszy terminarz ligi podamy w następnym numerze.

Finały ligi szczypiorniaka odbędą się w dniach 5. 12, 19 i 26 września o spadek w dniach 5 i 12 września.

NIE BĘDZIE STAŁEGO OBOZU W OLSZTYNIE DLA LEKKOATLETÓW

WALNE ZEBRANIE PZLA

Warszawa. Odbyte w niedzielę walne zebranie PZLA przy udziale delegatów niemal wszystkich okręgów, odbyło się w spokojnej i rzeczowej atmosferze.

Przedstawiciel Państwowego Urzędu WF i PW ppłk. **Czarnik** zapowiedział, że nasze miarodajne czynniki sportowe mają zamiar w dążeniu do umasowienia sportu zwłaszcza w pierwszej fazie położyć nacisk przede wszystkim na lekkoatletykę.

Przemawiający imieniem organizacji młodzieżowych **J. Nowak** podkreślił zgodną i harmonijną współpracę z władzami Związku. Obie te wypowiedzi połączone z troską zarządu podniesienia poziomu wyczynowego — są istotnymi kierunkami do których dążyć chce nasza lekkoatletyka.

Mimo braku funduszów praca Zarządu w ub. roku dała pełne wyniki a jej planowanie okazało się rzeczowe. Troska o kadry instruktorskie, o podniesienie poziomu wyczynowego oraz o wprowadzenie lekkiej atletyki do szerokich mas naszej młodzieży jest właściwą i słuszną drogą.

Stały ośrodek przygotowań olimpijskich, pierwszy tego rodzaju w historii naszego sportu potrafił połączyć udostępnienie wszystkich warunków treningu przy jednoczesnym niezaniedbywaniu spraw zawodników.

Wobec tego, że ośrodek zdał egzamin postanowiono w olimpiadzie nie likwidować go, ale przekształcić na specjalizujące **3-miesięczne obozy.**

Jak słusznie jeden z mówców podkreślił, hasłem władz Związku stało się: **trenujemy, szkolimy i kształcimy.**

Nowy zarząd **wybrany jednogłośnie przedstawia się następująco:** prezes dyrektor Walenty Forys, wiceprezesi: inż. Oldak, dyr. Czesław Forys i dyr. Askanas Stefan, sekretarz p. Macke Wydział sportowy pp. Boski, Sienkiewicz, Kwaśniewska, Boczkowski i red. Weiss.

W zarządzie zarezerwowano miejsca dla przedstawicieli związków młodzieżowych oraz przedstawicieli związków zawodowych.

We wnioskach uchwalono pewne zmiany w programie zawodów kobiecych; skreślono zupełnie skok w dal z miejsca kobiet oraz zakazano organizowania biegów ulicznych. Ograniczono ilość startów kobiet w jednym dniu do trzech i jednego udziału w sztafecie. Natomiast wprowadzono konieczność startowania każdej zawodniczki raz w roku w wielo[illegible].

Preliminarz budżetowy przyjęty przez zebranie jest ułożony pod kątem dalszego podnoszenia wyników czołowej grupy, kształcenia instruktorów oraz pozyskania szerokich mas młodzieży.

Złote odznaki honorowe za działalność w roku ub. otrzymali ob. ob. Moros Stanisław (Kraków) Forys Walenty i Askanas Stefan.

Zebraniu przewodniczył red. Szumlewski T. z Łodzi.

TYLKO 6 MISTRZÓW W ŁODZI

ŁÓDŹ (tel. wł.) Rozegrane w niedzielę finałowe walki przyniosły zaledwie 4 spotkania. W wagach koguciej i średniej Czarnecki i Pisarski zdobyli tytuły walkowerami, zaś w wagach półśredniej i półciężkiej Łódź nie wyłoniła mistrzów.

Wyniki przedstawiają się następująco:

W muszej: Bróżka pokonał Bożyckiego,

w koguciej: Czarnecki wygrał v. o. z powodu nadwagi Konieckiego,

w piórkowej Gałczyński (ZKS) wypunktował Kowalskiego,

w lekkiej: Stefaniak (Victoria) niespodziewanie wygrał z Mazu[illegible],

w półśredniej nie doszło do spotkania, gdyż Szczepański był kontuzjowany, a Pietrasik, który w eliminacjach nie stoczył ani jednej walki nie mógł walkowerami zdobyć zaszczytnego tytułu.

W średniej: Pisarski wygrał vo. wskutek niestawienia się Scibuta.

W półciężkiej: obaj finaliści Zylis i Kubacewicz nie stawili się do walki.

W ciężkiej: Jaskuła pokonał Stera.

MISTRZOSTWA SZCZECINA

SZCZECIN (tel. wł.) Przy wielkim zainteresowaniu publiczności rozegrane zostały w niedzielę walki finałowe o indywidualne mistrzostwo Pomorza zachodniego w boksie. Wyniki techniczne wyglądają następująco:

W muszej: Niemczyk znokautował w drugim starciu Wiśniewskiego.

W koguciej Wierzbicki wypunktował Stachowicza.

W piórkowej: w najładniejszej walce dnia Możdżyński wygrał minimalnie na pkt. z eksreprezentantem i mistrzem Polski Koziołkiem. O zwycięstwie Możdżyńskiego zadecydowało napomnienie, jakie otrzymał Koziołek.

W lekkiej: Skalecki znokautował w III-ej rundzie Sadowskiego.

W półśredniej: Rynkowski wypunktował Brolika.

W średniej: Amrój pokonał Wierzbowicza.

ORMO TORUŃ — MKS SZCZECIN 2:0 (2:0)

SZCZECIN. (tel. wł.) W towarzyskim meczu piłkarskim Ormo Toruń pokonało Milicyjny KS Szczecin 2:0 (2:0).

W półciężkiej: Leśniewski wygrał z Malikiem przez dyskwalifikację tego ostatniego w III-ej rundzie.

W ciężkiej Pietrzak wygrał z Wieczorkowskim II.

4 TYTUŁY ZDOBYŁ GROCHÓW

Warszawa. W czwartek, piątek, sobotę i niedzielę rozegrane zostały indywidualne mistrzostwa Warszawy w boksie.

Czterodniowe walki przyniosły aż cztery zwycięstwa zawodnikom Grochowa.

Nie świadczy to bynajmniej o nadzwyczajnej ich formie. Mistrzowie w kilku wypadkach tytuł swój zawdzięczają jedynie rutynie.

Na ringu przewinęło się w czterech dniach około 50 zawodników. Poziom walk nie stał mimo to na poziomie jaki **chcielibyśmy widzieć.** Zwycięstwa starych asów nie cieszą wcale, a młodzi tylko w kilku wypadkach potrafili poważnie im zagrozić. — Obiecujący **Zagorski** (Sierakowianka) **stoczył zaciętą walkę z Kołczyńskim, który musiał wydać z siebie wszystko, aby zapewnić sobie zwycięstwo. Zawiódł natomiast Tomczyński,** na którym nie znać zupełnie żadnej poprawy mimo pobytu na obozie P. Z. B. Swoją walkę z Patorą przegrał zdecydowanie nic wnosząc nic na ring.

Trochę **świeżej krwi" wnieśli do mistrzostw jedynie młodzi zawodnicy Legii: Flisiak, Wdowiak i Wasik.** Z pozostałych półśredn. **Jantaszewski** (Skra) był blisko zwycięstwa nad Wesiakiem. **Komuda nie startował a Drabkowski przegrał z** zupełnie surowym Nowakiem. Zawiódł doskonale zapowiadający się rok temu **Kossowski,** natomiast w dobrej formie byli zawodnicy SKS Żurawski i Błażejewski.

W wadze muszej Patora pokonał zdecydowanie na pkt. Tyczyńskiego. Bokser Grochowa rozwiązał walkę b. dobrze taktycznie.

W koguciej „weteran" Sobkowiak wygrał na pkt. z młodym Flisiakiem. O zwycięstwie zadecydowała rutyna.

W piórkowej Czortek pokonał kolegę klubowego Sieradzana po sparringowej walce. Obaj zawodnicy starali się nie wyrządzić sobie zbyt wielkiej krzywdy.

W lekkiej Żurawski wygrał na pkt. z Koślińskim.

W półśredniej Wasiak pokonał nieznacznie Błażejewskiego. Walka była typowo remisowa.

W wadze średniej Kolczyński w najładniejszym spotkaniu dnia wygrał na pkt. z Zagorskim. [illegible]dy przeciwnik „Kolki" zmusił mistrza Polski do wydania z siebie maksimum wysiłku.

W wadze półciężkiej Archacki wypunktował Kotkowskiego.

W ciężkiej Grzelak wygrał przez poddanie się w drugim starciu Selborg.

KALORIE OSTRZEGAJĄ

OLIMPIADA LONDYŃSKA POD ZNAKIEM GŁODU

DIETA OLIMPIJSKA WYKOŃCZY za TYDZIEŃ KAŻDEGO SPORTOWCA

2,5 dkg TŁUSZCZU 1,7 dkg SERA i 2 JAJA DZIENNIE

KOMITET organizacyjny Igrzysk Olimpijskich zwrócił się do Stanów Zjednoczonych z prośbą o dostarczenie środków żywnościowych, potrzebnych dla wyżywienia uczestników Olimpiady letniej, tak sportowców, jak i „officialów". Sprawa ta była omawiana niedawno w czasie pobytu w Londynie prezesa amerykańskiego Komitetu Olimpijskiego p. Brundage'a, który w zamian za poparcie prośby angielskiej żądał poparcia jego postulatów w Komitecie Olimpijskim (CIO) w związku z rezygnacją prezesa Edstroema i t. zw. „wojną hokejową" między CIO, a Szwajcarskim Komitetem Olimpijskim.

JAK DONOSZĄ z Londynu lord Burghley miał ustosunkować się nieprzychylnie do żądań Brundage'a, wychodząc ze słusznego założenia, że nie należy łączyć tych dwóch spraw i przyjmować zobowiązań, które mogłyby postawić organizatorów letniej Olimpiady w przykrej sytuacji. Za zgodą lorda Burghleya postanowiono więc wysłać zapotrzebowanie na środki żywnościowe na ręce p. Brundage'a, ale generała Johna Kilpatricka, który jest prezesem towarzystwa Madison Square Garden. Kilpatrick zaproponował organizatorom, że porozumie się z rządem amerykańskim, i że ponadto przeprowadzi w całych Stanach zbiórkę środków żywnościowych, [illegible] pomocą amerykańskich sportowców.

Zapotrzebowanie żywności dla olimpijczyków przedstawia się następująco:

Mięso	86 000 kg
Szynka i [illegible]	3 000 kg
Cukier	13 000 kg
Masło	7 500 kg
Jarzyny	34 000 kg
Owoce	20 000 kg
Produkty zbożowe	6 000 kg
Mąka	86 000 kg
Soki owocowe	150 kg
Orzechy	200 kg
Tłuszcze	4 500 kg
Kawa	6 600 kg
Mleko w proszku	3.000 litr
Jaja	216.000 sztuk
Jaja w proszku	108,000 porcji
Czekolada	108,000 tabliczek

POWYŻSZE zestawienie zostało przedstawione uprzednio brytyjskiemu ministerstwu wyżywienia, jednakże min. Strachey oświadczył, że rząd brytyjski nie jest w stanie pokryć zapotrzebowania. Urzędy żywnościowe będą dostarczały olimpijczykom z zapasów brytyjskich tylko chleb i to w ilości zaledwie 350 g dziennie, oraz porcje świeżego mleka, nie więcej jednak jak 1,1/4 litra na osobę dziennie w zamian za mleko w proszku. Ewentualne kontrybucje rządu, jeżeli chodzi o wyżywienie, uzależniane są kołach urzędowych od wyników rokowań z Polską. Rokowania te w międzyczasie zostały zakończone pomyślnie, jednakże choć eksport żywności z Polski do W. Brytanii będzie podwojony, zwłaszcza jeżeli chodzi o bekony i jaja, to Ministerstwo Wyżywienia nie okazuje większej ochoty, by przyjść z pomocą komitetowi organizacyjnemu.

COB (brytyjski kom. ol.) mógłby liczyć na polskie bekony i jaja tylko w razie niepowodzenia zbiórki w Ameryce.

Z drugiej strony eksperci podkreślają, że zapotrzebowane przez COB ilości żywności tylko na pierwszy rzut oka wyglądają imponująco. Jeżeli jednak zważy się, że żywność ta ma wystarczyć dla około 6000 sportowców i funkcjonariuszy, to jak wykazuje poniższa tabelka na Olimpiadzie z żywnością będzie bardzo krucho. Przy jawszy pobyt zawodników na 30 dni, dzienny przydział olimpijczyka wygląda następująco:

- 10 dkg mięsa.
- 1,7 dkg sera lub szynki
- 6,8 dkg cukru
- 4,0 dkg masła
- 16,0 dkg jarzyn (konserwy)
- 11,6 dkg owoców (konserwy)
- 20,0 dkg mąki
- 2,5 dkg tłuszczu
- 0,25 l mleka
- 2 szt. jaja
- 6 dkg czekolady
- 3,5 dkg chleba

NIE POTRZEBA być fachowcem żywnościowym, by od razu powiedzieć, że powyższe mikroskopijne porcyjki nie wystarczą, by utrzymać sportowca - uczestnika Olimpiady w odpowiedniej kondycji.

Niektóre pozycje „olimpijskiego menu" są wprost śmieszne, n. p. „racja" tłuszczu w wysokości 25 g dziennie. Jest to racja, która zgodnie z umową haską należy się jeńcowi wojennemu, ale nie sportowcowi, od którego żąda się wysiłku fizycznego. Poważniejsze pozycje to jarzyny i owoce, jednakże nie świeże, a w konserwach, względnie jako susz, co znacznie zmniejsza ich wartość odżywczą. Mleko i masło również ma znaczenie tylko symboliczne. Hasło „cukier krzepi" [illegible]. Jeśli weźmie się 6 dkg cukru, którym [illegible]. Sok owocowy i orzechy będą mogły być przydzielone chyba tylko zdobywcom złotego medalu. Podobnie szynka i ser.

Podkreślamy, że zestawienie, jakie otrzymał gen. Kilpatrick opiewa oficjalnie: „Środki żywności dla WSZYSTKICH uczestników i officiellów Igrzysk". Należy również pamiętać, że w Anglii nie można dostać żywności w wolnym handlu i że każda ekipa będzie musiała liczyć na urzędowe przydziały i... na to, co sama przywiezie.

Przy takim postawieniu sprawy, wzrastają ogromnie szanse tych ekip i teamów, które będą rozporządzały dostateczną ilością żywności. Nic więc dziwnego, że Amerykanie w ogóle nie liczą na przydziały i będą zaopatrywani przez własny komitet. Podobnie zamierzają postąpić Szwedzi i Szwajcarzy, którzy oprócz racji oficjalnych będą otrzymywali „racje wyrównawcze". [illegible] zagadnienie „żołądka" sportowcy południowo - amerykańscy i imperialni. Gospodarze mają obiecaną pomoc żywnościową extra z Kanady, Nowej Zelandii i Australii, również więc mogą nie przejmować się ułożoną przez siebie olimpijską dietą, której ofiarą padną przypuszczalnie „ubodzy krewni" z [illegible].

Należy rozważyć już dzisiaj środki zaradcze i odpowiednio przygotować się na Olimpiadę również i żywnościowo. Inaczej szkoda jechać! — Trudno z głodnym żołądkiem skakać, biegać, wiosłować, boksować się, czy kopać piłkę. Igrzyska zimowe wykazały, co znaczy normalny tryb życia i jak bardzo w chwilach decydujących odbija się na wyniku czas głodowania, czy choćby nie dojadania. Jeżeli dzienna racja sportowca nie dojdzie do 3,500 kalorii, to szkoda w ogóle wyjeżdżać do Londynu. Dieta olimpijska przekreśli szansę wielu europejskich sportowców, którzy będą musieli skapitulować przed amerykańskim „corned beefem" i sokiem pomarańczowym.

BYĆ MOŻE, że gdy podniesie się na Kontynencie głos oburzenia, COB „wspaniałomyślnie" dorzuci olimpijczykom trochę polskich bekonów. Lepiej jednak, gdy nasi olimpijczycy zabiorą z kraju trochę „furażu". Walczyć w Wembley nie tylko z najlepszymi sportowcami 58 krajów, ale i z głodem to trochę za dużo! A właśnie londyńska Olimpiada stoi pod znakiem... GŁODU!

ŚLĄSKA KLASA A.

POGOŃ — CONCORDIA KNURÓW 4:0 (1:0)

KATOWICE. Drugą serię rozgrywek o mistrzostwo Śląska w klasie „A" zapoczątkowała Pogoń bardzo szczęśliwie meczem z Concordią Knurów na własnym boisku. Po pięknej i bardzo emocjonującej grze, stojącej na dobrym poziomie, Pogoń pokonała Concordię 4:0 (1:0).

Pierwsza bramka dla Pogonii padła przed pauzą ze strzału Sąsiadka. Miłkowski podwyższył wynik po przerwie wspaniałą główką na 2:0. Klukowski strzelił trzecią bramkę a końcowy wynik meczu ustalił Sąsiadek. Zawody prowadził bez zarzutu ob. Duda.

KOP. KATOWICE — ZZK KATOWICE 2:2 (2:2)

KATOWICE. W meczu o mistrzostwo śląskiej klasy „A" grupy II górnicy kop. Katowice zremisowali z zespołem kolejarzy katowickich, po wyrównanej grze.

Bramki strzelili: dla kop. Katowice: Sojka i Wiśniewski, dla ZZK obydwie Kret.

KOP. DĘBIEŃSKO — BKS ZABŁOCIE 3:1 (1:0)

CZERWIONKA. Typowy mecz o punkty rozegrany na boisku kop. Dębieńsko w Czerwionce między zespołami kop. Dębieńsko i BKS Zabłocie zakończył się zasłużonym zwycięstwem miejscowych górników, dla których bramki zdobyli: Cieślik, Biskup i Nigiel. Gra była b. ostra, jednak prowadzona [illegible].

CZARNI CHROPACZÓW — AZOTY CHORZÓW 0:0 (0:0)

CHROPACZÓW. Mecz o mistrzostwo klasy „A" zakończył się po zaciętej walce obu drużyn wynikiem bezbramkowym. Widzów około [illegible].

BBTS — HKS SZOPIENICE 2:0 (1:0)

Bielsko. Gospodarze wygrali zasłużenie, byli bowiem drużyną lepszą we wszystkich liniach i przeważali przez cały mecz. Bramki dla BBTS zdobyli Janiszewski i Malina. Sędziował ob. Dublaszewski.

POJEDYNEK STAŃCZYK-NOWAK ATRAKCJĄ OLIMPIADY

NOWY JORK. [illegible] — Korespondent [illegible].

[illegible], że decyzja Stańczyka wpłynie bardzo na atrakcyjność olimpijskiego turnieju w podnoszeniu ciężarów. Clou tego turnieju ma stać się pojedynek Nowak - Stańczyk w wadze półciężkiej. (B)

CZESI MAJĄ TREMĘ

PRZED TEGOR. SEZONEM PIŁKARSKIM

MECZ Z POLSKĄ GENERALNĄ ELIMINACJĄ PRZED SPOTKANIEM z ANGLIĄ

WZNOWIENIE PUCHARU ŚRODKOWO EUROPEJSKIEGO

(S) Praga (tel. wł.). Czechosłowackie koła piłkarskie zdają sobie sprawę, że tegoroczny sezon będzie dla piłkarzy czeskich „ogniową próbą", która wykaże, czy zdobyte przez Czechów przed wojną miejsce w futbolu kontynentalnym było zasłużone. [illegible]

[illegible] na 12 marca do Brukseli konferencja delegatów federacji piłkarskich Węgier, Włoch, Szwajcarii, Austrii i Czechosłowacji. Zapadnie na niej decyzja wznowienia rozgrywek o Puchar Środkowo Europejski.

Przypuszczalnie każdy kraj będzie reprezentowany w turnieju przez dwie najlepsze drużyny, [illegible] Sparta, [illegible] puchar dwukrotnie w roku 1927 i 1935. [illegible]

Pierwszym spotkaniem międzypaństwowym reprezentacji Czechosłowacji będzie mecz z Polską, już 18 kwietnia w Warszawie. [illegible]

[illegible]

ZZK (POZNAŃ) — WARTA (POZNAŃ) 42:38 (17:20)

Poznań. Spotkanie o mistrzostwo ligi koszykowej pomiędzy rywalami poznańskimi ZZK i „Wartą" zakończyło się po emocjonującej grze zwycięstwem drużyny poznańskich kolejarzy w stosunku 42:38 (17:20)

„Warta" wystąpiła w osłabionym składzie, bez najlepszego swojego zawodnika Dylewicza, jednak na skutek lepszej gry zespołowej prowadziła do przerwy w stosunku 20:17.

Po zmianie stron gra przybiera na ostrości. ZZK wyrównuje a na 6 min. przed końcem meczu prowadzi nawet różnicą 8-miu punktów. Warciarze jeszcze raz finiszują, wyciągając na 38:42. Od tej chwili drużyna kolejarzy grając wyłącznie na czas, nie dopuszcza przeciwnika do piłki i wynik do końca meczu nie ulega już zmianie.

W drużynie zwycięskiej najlepszym zawodnikiem był Grzechowiak, poza tym dobrze wypadli Kasprzak i Jarczyński. Z „Warty" trudno kogoś wyróżnić; wszyscy grali na poziomie.

Punkty dla ZZK zdobyli: Grzechowiak 22, Kolaśniewski — 12, Jarczyński — 8, dla „Warty" Ruszkiewicz — 10, Szymura, Gelimowski i Matysiak po 8 oraz Dziel — 4. Zwycięstwem tym drużyna poznańskich kolejarzy umocniła swoje drugie miejsce w tabeli przed „Wartą".

Publiczności około 1 000 osób.

PRAGA — WROCŁAW 3:1 W SIATKÓWCE

[illegible]

PRAGA — WROCŁAW 3:1 W SIATKÓWCE

WROCŁAW. Rewanżowe spotkanie w siatkówce męskiej między [illegible] Pragi i Wrocławia [illegible]. W zespole czeskim najlepiej grali [illegible]. Widzów 1.000 osób.

I-szym FINALISTĄ SARMACJA

W TURNIEJU 3-ch OKRĘGÓW O PUCHAR SPORTU

WOBEC 15000 WIDZÓW w BĘDZINIE MISTRZ ZAGŁĘBIA WYELIMINOWAŁ POGROMCĘ RUCHU ZJEDNOCZENIE ZABRZE

BĘDZIN (tel. wł.) Półfinałowe spotkanie o puchar Redakcji „Sportu" rozegrane w ubiegłą niedzielę w Będzinie, pomiędzy miejscową Sarmacją Będzin a Zjednoczeniem Zabrze, wywołało [illegible] w Zagłębiu zainteresowanie.

Już od południa zdążały w kierunku boiska Sarmacji niezliczone tłumy, rekrutujące się nie tylko z entuzjastów piłki nożnej z Będzina, ale także z Sosnowca, Dąbrowy Górniczej, Czeladzi, a nawet ze Śląska i z Opolszczyzny. Na godzinę przed meczem kasy zostały zamknięte, a kilka tysięcy chętnych ujrzenia powyższego meczu zostało poza obrębem boiska.

Do meczu powyższego drużyny wystąpiły w składach:

SARMACJA: Koszowski, Prokop, Jelonkiewicz, Wieczorek, Michalik, Widerak, Łabus, Biela, Orzechowski, Jeziorny i Kantorski.

ZJEDNOCZENIE: Ciszewski, Grus, Mleczko, Pawlik, Mościński, Borowy, Urbaniak, Nawara, Sojka, Panek

Mecz po pięknej i emocjonującej grze zakończył się zasłużonym lecz nieco za wysokim zwycięstwem gospodarzy w stosunku 5:1 (1:0).

Sarmacja okazała się drużyną bardzo groźną o dobrej kondycji fizycznej i dużej bojowości. W zespole jej najlepszą formacją był atak, gdzie na specjalne wyróżnienie zasługuje jego prawa strona: Łabus, Biela. Poza tym w drużynie zwycięzców bardzo dobrze wypadli Koszowski w bramce, Prokop w obronie, oraz Widerak w pomocy.

Goście okazali się zespołem dobrym technicznie, lecz atak ich skandalicznie zawodził strzałowo pod bramką przeciwnika.

Grę rozpoczęło Zjednoczenie, przeprowadzając dwa niebezpieczne ataki, ale już w drugiej minucie Sarmacja zdobywa pierwszą bramkę ze strzału wolnego egzekwowanego przez Łabusa. W dalszym ciągu gra toczy się pod znakiem przewagi drużyny zabrskiej, lecz napastnicy jej nie potrafią trafić nawet do pustej bramki. Od 30 min. gry gospodarze otrząsają się [illegible] inicjują groźne ataki na bramkę Zjednoczenia, jednak wynik do końca połowy nie ulega zmianie.

Po zmianie pól przewaga Sarmacji [illegible]. W 6 min. Łabus piękną centrą skierowuje piłkę do Kantorskiego, który przytomnie wyzyskuje złe ustawienie się bramkarza gości i podwyższa wynik na 2:0. W 2 minuty później Jeziorny z akcji całego ataku zdobywa trzecią bramkę dla gospodarzy. Zjednoczenie za wszelką cenę stara się poprawić wynik. Udaje się to mu w 12 min. [illegible] bramkowym zdobywa pierwszą i jak się potem okazało jedyną bramkę dla gości.

Czwartą bramkę dla Sarmacji zdobył Kantorski a w 22 min. Łabus z podania Bieli uzyskał piątą i ostatnią bramkę dnia. Do końca gry w dalszym ciągu uwidoczniła się przewaga Sarmacji.

Sędziował bez zarzutu p. Raszka ze Śląska. Widzów około 15 tys.

CO MÓWIĄ O MECZU:

Sędzia p. Raszka: Mecz był bardzo lekki do prowadzenia, gdyż obydwie drużyny grały fair. Pomimo ciężkiego terenu gra stała na dobrym technicznie poziomie. Z przyjemnością stwierdziłem, że zawody mistrzowskie pomiędzy czołowymi drużynami ligowymi, nie wywołują w Polsce takiego zainteresowania wśród publiczności jakie wywołał półfinałowy mecz o puchar „Sportu".

KAPITAN DRUŻYNY SARMACJI — Michalik: Spodziewaliśmy się [illegible] go cyfrowo. Drużyna zabrska grała b. ładnie w pierwszej połowie, lecz po przerwie opadła na siłach. Z orzeczeń sędziego jesteśmy zadowoleni.

KPT. DRUŻYNY ZJEDNOCZENIA — MLECZKO: Sarmacja wygrała zasłużenie, ale za wysoko. Drużynie mojej nie odpowiadało ciężkie, błotniste boisko. Nie podobała mi się publiczność.

20 KOLARZY WŁOSKICH

ZGŁOSIŁO SIĘ DO WYŚCIGU WARSZAWA — PRAGA — WARSZAWA

Warszawa. — Do Redakcji »Głosu Ludu« wpłynęły depesze z Włoch, Węgier i Francji, w sprawie uczestnictwa reprezentantów tych państw w międzynarodowym wyścigu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa.

Włochy potwierdziły przyjazd 20 zawodników i 10 osób towarzyszącym im, Francja natomiast i Węgry zaakceptowały udział swych kolarzy w tej imprezie. Listę zawodników obu tych państw zostanie nadesłana w najbliższym czasie.

Ilość państw, które wezmą udział w tej międzynarodowej imprezie sportowej powiększa się więc z dnia na dzień.

* * *

Warszawa. W dniu dzisiejszym powrócili z Pragi prezes polskiego związku kolarskiego dyr. Gołębiewski i red. Dall, którzy omówili ostatecznie główne zarysy biegów kolarskich Warszawa — Praga Warszawa.

Ustalono z przedstawicielami czeskiego związku kolarskiego ostateczną trasę obu wyścigów. Wyścig pierwszy z Warszawy będzie się składał z następujących etapów: Warszawa — Łódź, Łódź — Wrocław, Wrocław — Jelenia Góra, Jelenia Góra — Liberce, Liberce — Praga — bieg w odwrotnym kierunku będzie miał następujące etapy:

Praga — Pardubice, Pardubice — Zlin, Zlin — Żylina, Żylina — Katowice, Katowice — Kielce

Łącznie ze startem do wyścigu na czas na odcinku Katowice — Kraków, Kielce — Warszawa

Zakończenie obydwóch biegów i rozdanie nagród nastąpi 9 w Warszawie.

W połowie bieżącego miesiąca komisja złożona z przedstawicieli obu krajów objedzie obie trasy a 10 kwietnia odbędzie się w Bogumini wspólne posiedzenie komisji [illegible].

MISTRZOWIE DOLNEGO ŚLĄSKA

Wrocław. Indywidualne mistrzostwa bokserskie Wrocławia, nie należały w rb. do imprez, które można nazwać udanymi. Ze zgłoszonych 72 pięściarzy startowało jedynie 32. Mistrzostwa nie przyniosły żadnych sensacji i tytuły zdobyli sami faworyci.

Wyniki spotkań finałowych przedstawiają się następująco:

W wadze muszej Sroczyński (Burza) wygrał po żywej i ciekawej walce na pkt z Lindnerem (Zapłon).

W wadze koguciej: Symonowicz (IKS) po najładniejszej walce dnia wygrał na pkt. z Fajgenblatem (Z), Symonowicz wykazał że znajduje się w doskonałej formie.

W wadze piórkowej: Kaflowski (IKS) wygrał na pkt. z kolegą klubowym Włodkiem.

W wadze lekkiej: Waluga (IKS) odniósł zwycięstwo na pkt. nad Baranem (ZP).

W wadze półśredniej: Sztelc (Pafaweg) wygrał na pkt. z Boguckim. Walka została przerwana w drugim starciu na skutek kontuzji łuku brwiowego Boguckiego

W wadze średniej: Fiszer (Zapłon) wygrał po bardzo ciekawej i wyrównanej walce z Kwiatkowskim (Górnik).

W wadze półciężkiej: Branecki (Górnik) wypunktował jedyną rewelację mistrzostw Cienlewskiego (Zapłon).

W wadze ciężkiej: Ciećwierz (IKS) wygrał na pkt. z Kosturkiewiczem (P). Walki w ringu prowadził sędzia Joachimowski (Śląsk).

NOWY TALENT LEKKOATLETYCZNY ODKRYTY W HALI PRZEMYSKIEJ

Na zawodach lekkoatletycznych zorganizowanych w hali przemyskiej o puchar kier. Woj. Ośrodka WF i PW, zwrócił na siebie uwagę w pchnięciu kulą 17-letni zawodnik Polonii Kocan Jerzy, uzyskując bez specjalnego przygotowania 10,56 m. Nadto zawodnik ten w innych konkurencjach osiągnął dobre wyniki. Lekkoatletą tym zaopiekował się kier. tut. Ośrodka WF a zarazem instruktor, przyrzekając mu odpowiedni trening.

Wyniki zawodów były następujące: Bieg 50 m. I m. Babiarz (Czuwaj) 6,2 II. Stopiński (Cz) 6,5 III Sochański (Polonia) 6,8.

Sztafeta 4x50 m. I. Czuwaj w czasie 28,1. II m. Błyskawica, III. Polonia.

Skok wzwyż: I. m. Babiarz (Czuwaj) 165. II Stupiński, III. Drzewiński (Cz).

Skok w dal: I. m. Babiarz (Cz) 5,77. II Stupiński, III Kocan (Polonia).

Kula: I Kocan (Polonia) 10,56, II Stopiński (Cz) 10,50. III. Drzewiński 10,22.

Bieg 1500 m. przyniósł duży sukces zawodnikom Polonii, którzy za [illegible].

Drużynowo: I m. Czuwaj 34 pkt. II m. Polonia 11 pkt, III. Błyskawica 4 pkt. IV. m. Żurawianka 0 pkt.

W konkurencjach kobiecych osiągnięto nast. wyniki:

Sztafeta 4x50 m.: I. Czuwaj w czasie 33, II. Polonia, III. Błyskawica.

Bieg 50 m.: I m. Myćka (Polonia) 7,0, II Kalczyńska (Cz) 8, III. Krzyżanowska (Cz) 8,1.

Skok w dal: I. Kalczyńska (Cz) 4,10, II. Bolanowska (Pol), III. Bąkowska (P).

Skok wzwyż: Kalczyńska (Cz) 125, II Bolanowska (Pol) 125, III. Krzyżanowska

Kula: I m. Myćko (Pol) 7,46, II. Kalczyńska (Cz) 7,46, III. Bąkowska (Pol).

Drużynowo: I m. Czuwaj 18 pkt., II. Polonia 16 pkt., III Błyskawica 2 pkt. Klasyfikacja ogólna: I m. Czuwaj 42 pkt.

Liczebnie we wszystkich konkurencjach przeważali zawodnicy i zawodniczki Polonii. W konkurencjach męskich najwięcej punktów zdobył Babiarz Witold (Czuwaj), zaś w konkur. żeńskiej: Myćko (Polonia) i Kalczyńska (Czuwaj).

PIAST — KMSS KATOWICE 2:2 (0:0)

Pawłów. Mecz zakończył się wynikiem remisowym, który odpowiada przebiegowi gry i stosunkowi sił. Obydwie bramki dla Piasta uzyskał Brzozok, dla milicjantów prawy łącznik.

WALCOWNIA — LIGOCIANKA 1:2 (1:2)

Dziedzice. Walcownia poniosła wczoraj sensacyjną porażkę, przegrywając na własnym boisku z Ligocianką. Jedyną bramkę dla Walcowni zdobył Grzesik.

MISTRZOSTWA KRAKOWA w BOKSIE PARODIĄ MISTRZOSTW

24 ZAWODNIKÓW Z 5 KLUBÓW NA STARCIE

Kraków (tel. wł.) Tegoroczne mistrzostwa bokserskie Krakowa były tylko parodią mistrzostw. Rozpisane na trzy dni mogły się z powodzeniem zakończyć w sobotę wobec zgłoszenia się tylko 24 zawodników z 5 klubów krakowskich. Dwa pozostałe kluby tj. Garbarnia i Tarnovia nie obesłały mistrzostw.

Pierwszego dnia odbyło się tylko 7 walk z czego 4 zakończyły się nokautami, w sobotę odbyła się tylko jedna walka i jeden ogłoszono walkower. Dziwnym się wydaje że Chrosiek, który walczył w piątek i miał największe szanse na mistrza wagi półśredniej, w sobotę wykazał nagle nadwagę i oddał punkty walkowerem.

W pierwszym dniu mistrzostw bez walki zdobyli mistrzowskie tytuły: Wojtysiak (Wisła) w wadze muszej i Szczerbowski (Cracovia) w wadze lekkiej, ponieważ oni tylko zgłosili się do mistrzostw co również jest kompromitacją okręgu i klubów.

Wyniki walk dwóch pierwszych dni były następujące: piórkowa Piszczek (Groble) pokonał na pkt Druzgałę (Cracovia), Gromala (Wisła) wypunktował Dwernickiego II (Cracovia), w półśredniej. Rapacz (Cracovia) wygrał przez k. o. w pierwszej rundzie z Mizielem (Cr). Chrosiek (Wisła) również przez k. o. w drugiej rundzie z Wieczorkiem — (Wawel), Hałuch (Groble) pokonał na punkty Pazdana.

NAPRZÓD JANÓW — LECHIA MYSŁOWICE 7:1 (3:1)

Janów. W obecności 5000 widzów odniósł Naprzód Janów piękny sukces zwyciężając twardą drużynę Lechii z Mysłowic.

Bramki dla Naprzodu strzelili: Stawowy 3, Bąk 2, Górecki i Kocur po jednej. Sędziował ob. Sta[illegible].

SIEMIANOWICZANKA — BAILDON 1:0 (1:0)

Siemianowice. O zwycięstwie Siemianowiczanki zadecydował rzut karny, którego egzekutorem był Fielbier. Siemianowiczanka była zespołem lepszym.

10 zwycięzców w konkursie PKOL. po 1.600 zł. za odgadnięcie 17 kuponu

Warszawa. W ostatnim kuponie konkursu »zgadnij kto wygra« nie odbyły się wszystkie spotkania. — Bata Zlin nie grała w Polsce i mecz koszykówki Tur Łódź — Znicz Warszawa został przez komisję bezbłędnie uznany jako nieodbyty. Wobec tego do nagrody trzeba było bezbłędnie przewidzieć pozostałe 9 spotkań. Takich kuponów znalazło się tylko 10. Dla każdego z nich przypadło po 1.600 zł. W tym z Warszawy 4 ze Śląska 3 z Łodzi 1, z Torunia 1 i z Krakowa 1.

Belgrad. Centralny Komitet Federacji Fizkultury Jugosławii, zaakceptował zaproszenie Federacji Bokserskiej Rumunii na mecz Jugosławia — Rumunia, który odbędzie się w maju w Belgradzie.

NAJLEPSZE RAKIETKI POLSKI

TRÓJKA „KOPALNI POLSKA“

Z WIZYTĄ U MISTRZÓW TENISA STOŁOWEGO

Świętochłowice. Ping — pongiści świętochłowiccy z kopalni Polska na rozegranych ostatnio w Radomiu mistrzostwach, zdobyli po raz drugi tytuł drużynowego mistrza Polski, przegrywając na stoczonych 14 spotkań zaledwie jedno z (warszawską Legią 3:5).

W konkurencji indywidualnej członkowie mistrzowskiego zespołu Widera i Otręba uplasowali się na 2-giej i 3-ciej pozycji.

* * *

Świętochłowice już przed wojną dzierżyły na Śląsku prymat w tenisie stołowym, będąc cztery razy mistrzem drużynowym Śląska. Po wojnie kop. Polska godnie podtrzymuje [illegible]. [illegible] trzy razy pod rząd mistrzostwo okręgu, zaś dwa razy — mistrzostwo Polski.

* * *

[illegible]ca sukcesów drużyny kop. Polska leży w wyrównanej klasie reprezentacyjnych zawodników. Skład zespołu przedstawia się następująco: Otręba, Widera i Furman, rezerwowy Sikora. Cała czwórka liczy po 28 lat a celuloidową piłeczkę odbija już od 15 lat.

Tegoroczny mistrz Polski — Widera przed wojną grał w chorzowskim AKS-ie i już jako junior rokował dobre nadzieje na przyszłość. W roku 1946 jako niestowarzyszony wziął udział w eliminacjach przed międzyokręgowym meczem z Warszawą i niespodziewanie zdobył pierwsze miejsce, wywalczając sobie za jednym zamachem trwałą pozycję w czołówce ping — pongistów [illegible] Widera gra ofensywnie, jego najsilniejszą bronią jest forhand.

Augustyn Otręba, który w Radomiu zajął trzecie miejsce, to gracz o najlepszej w Polsce defensywie. Sam smeczuje rzadko i niechętnie, natomiast z dziecinn[illegible]ością wyłapuje najsilniejszee nawet „bomby“ przeciwników. Otręba przed wojną zdobył już mistrzostwo Śląska juniorów (w finale pokonał wówczas obecnego swego kolegę klubowego Widerę). W pierwszych mistrzostwach [illegible]ennych okręgu zajął drugie mie[illegible] (za Furmanem), zaś w dwu następnych (1947 i 1948 r.) sięgnął po tytuł mistrzowski.

Trzeci z „wielkiej trójki“ — to Bertold Furman, którego najsilniejszym autem jest [illegible]. Furman w roku 1946 zdobył mistrzostwo Śląska.

Wszyscy trzej [illegible] kop. Polska jednogłośnie stwierdzają znaczną poprawę poziomu polskiego tenisa stołowego i wyrównaną klasę czołówki.

O organizacji tegorocznych mistrzostw w Radomiu wyrażają się w superlatywach, mają jednak pretensje do zawodników warszawskich, a szczególnie do ich kierownika Smętka, który tradycyjnie już usiłował wytworzyć w Radomiu ferment.

— Co należało by uczynić, aby jeszcze bardziej podnieść poziom ping — ponga w Polsce? — rzucam pytanie naszym „czarodziejom białej piłeczki“.

— Urządzać jak najczęściej spotkania z zespołami zagranicznymi — odpowiada Otręba. — Czołowi zawodnicy krajowi znają się już tak jak „łyse konie“.

* * *

Pod względem finansowym sekcja ping — pongowa kop. Polska daje sobie jakoś radę. Mimo wygórowanych cen piłeczek (300 zł. sztuka), nie wykazuje ona deficytu. Zainteresowanie tenisem stołowym w Świętochłowicach jest znaczne; przeciętna frekwencja dochodzi do 500 osób, a na meczu z Czechami [illegible] kov) było prawie tysiąc publiczności.

* * *

Obecnie ping — pongiści świętochłowiccy zelektryzowani zostali wiadomością, że ping — pong figuruje w spisie konkurencji Olimpiady robotniczej w Paryżu, która odbędzie się w maju br.

— Zasileni Kawczykiem z Siemianowiczanki może moglibyśmy tam coś zrobić — mówi Widera.

— W każdym razie — nauczylibyśmy się czegoś — dodaje Otręba.

ZB. DUTKOWSKI



Drużyna ping-pongowa kopalni „Polska“

LIGA ANGIELSKA

LONDYN. Sobotnie mecze w lidze angielskiej przyniosły szereg nieoczekiwanych wyników. Jedynie zwycięstwo Arsenalu stanowi wyjątek.

Beniaminek ligi Burnsley, który [illegible] dogonić leadera zremisował u siebie z Blackbourn, drużyną, której poważnie grozi spadek do niższej klasy. **Liverpool,** bardzo nierówny zespół, który po zwycięstwach nad czołowymi drużynami, dostarczał punkty zespołom znacznie słabszym od siebie, zdobył się na sukces wygrywając w wysokim stosunku z Huddesfield. — **Stocke** przerwał passę porażek zwyciężając faworyta na zdobycie pucharu Związku Piłki Nożnej Manchester City.

Wyniki rozgrywek sobotnich przedstawiają się następująco: Arsenal — Wolves 5:0, Burnsley — Blackbourn 0:0, Charlton — Everton 2:3, Liverpool — Huddesfield 4:0, Manchester United — Sunderlond 3:1, Middlesborough — Chelsea 0:0, Portsmouth — Blackpool 1:1, Preston — Grimsby 2:1, Sheffield — Aston Villa 3:1, Stocke — Manchester City 3:0.

ROZGRYWKI PUCHAROWE

W [illegible] o puchar Związku Piłki Nożnej — **Derby** odniosły zdecydowane zwycięstwo nad drużyną 3-ciej ligi **Queens Park Rangers** w stosunku 5:0 (2:0).

Po ostatnich meczach tabela pierwszej ligi przedstawia się następująco:

Arsenal	31	47	59:23
Burnsley	30	39	40:28
Preston	30	38	48:45
Derby	28	36	60:37
Manchester United	30	36	62:39
Wolves	31	35	63:53
Blackpool	30	34	41:29
Aston Villa	30	33	45:42
Sheffield	31	33	53:52
Middlesborough	31	32	61:45
Everton	29	31	40:44
Manchester City	30	30	39:34
Portsmouth	29	29	48:39
Sunderland	32	26	44:58
Charlton	31	26	44:58
Chelsea	31	26	39:55
Liverpool	32	26	43:56
Stocke	32	26	29:46
Bolton	32	25	37:52
Huddesfield	31	24	40:56
Blackbourn	30	23	40:56
Grimsby	31	16	36:84

ZWYCIĘSTWO WARTY W ŁODZI

WARTA — PARTYZANT (Łódź) 6:2 (4:1)

ŁÓDŹ (tel. wł.) W Łodzi odbył się mecz piłkarski pomiędzy Wartą z Poznania a Partyzantem, nowopowstałym klubem piłkarskim na terenie Łodzi. W drużynie Partyzanta wystąpili przeważnie gracze ZZK.

Warta wystąpiła w pełnym swoim składzie: Krystkowiak, Weiss, Dusik, Grończki, Danielak, Każmierczak, Czapczyk, Gierak, Gendera, Orłowski i Smulski. W Partyzancie wystąpili m. in.: Włodarczyk, Depczyński, Koczewski, Lewandowski, Korporowicz.

Pierwszy goal padł w trzeciej minucie strzelony przez Partyzanta. Dopiero w 18-tej minucie Gendera zdobywa wyrównującą bramkę, a następnie Czapczyk, Orłowski i Gierak zdobywają trzy następne bramki dla Warty. Wynik do przerwy brzmi 4:1.

Po zmianie stron Koczewski z winy obrońcy Warty Weissa strzela drugą bramkę dla Partyzanta. W 17 min. 5-tą zdobywa Czapczyk, a w 33 min. Gendera ustala wynik na 6:2.

Spotkanie sędziował Górski. Mecz wzbudził w Łodzi bardzo duże zainteresowanie, gromadząc przeszło 7 000 widzów. Spotkanie odbyło się na błotnistym terenie boiska.

PAFAWAG — IKS WROCŁAW 6:1 (5:1)

Wrocław. Sezon piłkarski we Wrocławiu zainaugurowany został spotkaniem dwóch miejscowych rywali IKS i Pafawagu. Drużyna zwycięzców wystąpiła z nowymi nabytkami, natomiast IKS wystawił drużynę odmłodzoną. **Bramki dla zwycięzców zdobyli: Sambor 2, Kopczyński 2, Niemczak 2, a dla pokonanych Borek 1.**

Zawody prowadził sędzia Bonecki.

AFERA 2 HOKEISTÓW PRASKICH

ZAGRANICZNA REAKCJA PRÓBUJE WCIĄGNĄĆ DO SWYCH MACHINACJI SPORTOWCÓW CZESKICH

PRAGA (obsł. wł.) Wielką sensację wywołała w Pradze afera dwóch doskonałych hokeistów drugiej czołowej drużyny czeskiej I. CLTK — Krammera i Robietina. W związku z zamierzonym tournee drużyny praskiej we Francji i Anglii Krammer i Rokietin postanowili wykorzystać tę okazję do ucieczki za granicę. Hokeiści weszli w porozumienie z córką znanego magnata niemieckiego hr. Larisch-Muennich, żoną b. gen. dyrektora konalń ostrawskich [illegible]la, znanego kolaboranta, odsiadującego obecnie karę więzienia za kontakty z Niemcami. Larisch-Muennich mieszka obecnie w Pradze. Wręczyła ona obu hokeistom szereg listów rzekomo do swoich znajomych we Francji i Anglii.

Czechosłowacka policja bezpieczeństwa w ostatniej chwili dowiedziała się o zamierzonej ucieczce hokeistów, która niewątpliwie ma podłoże polityczne i na dworcu zatrzymała Krammera i Robietina.

W sprawie tej, która przypuszczalnie odsłoni kontakty ośrodków zagranicznych z antyrepublikańskimi kołami czeskimi maskującymi się w sporcie, toczy się obecnie śledztwo. Do swych machinacji ośrodki zagraniczne i krajowe wrogie republice, próbują wciągnąć sportowców czeskich. Krammer i Robietin zostaną usunięci z czeskiej społeczności sportowej.

„DERBY“ BUDOWLANYCH W CHORZOWIE

ZB AKS-LECHIA GDANSK 5:0(3:0)

ZBAKS CHORZÓW — LECHIA GDAŃSK 5:0 (3:0)

Chorzów (tel. wł.). Ostatnią próbą ligowej drużyny ZBAKS Chorzów, przed mistrzostwami klasy państwowej, było spotkanie towarzyskie rozegrane w ub. niedzielę w Chorzowie z Lechią Gdańsk.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem ligowców 5:0 (3:0). Chorzowianie pomimo błotnistego terenu zademonstrowali grę szybką na wysokim poziomie technicznym. **Najlepszymi graczami** u ligowców byli Gajdzik i Spodzieja. Lechia okazała się zespołem wyrównanym, ambitnym, lecz prymitywnym technicznie.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kulik 2 (w tym jedna z korneru) oraz Muskała, Spodzieja i Cholewa po jednej.

ZBAKS CHORZÓW — LEOPOLIA OPOLE 6:5 (3:1)

Chorzów (tel. wł). W ub. niedzielę w Chorzowie rozegrany został towarzyski mecz szczypiorniaka, pomiędzy ZBAKS Chorzów i Leopolią Opole — dwoma członkami nowokreowanej ligi szczypiorniaka. Po wyrównanej grze nikłe zwycięstwo odnieśli gospodarze, dla których bramki zdobyli: **Włodarczyk 3, Thil I — 2 i Thil II — 1.**

Katowice. Na terenie Śląska rozegrano w niedzielę szereg spotkań towarzyskich, które dały następujące wyniki:

GZKS Zabrze — Piast Gliwice 1:0 (0:0).

ZAKSM Mikołów — Zgoda Świętochłowice 3:1 (1:1),

ZZK Opole — Odra Opole 2:0 (1:0),

Soła Żywiec — KS Leszczyński 7:1 (4:0),

Grażyna Dziedzice — RKS Lenko 2:3 (1:2),

ŁKS Łaziska Średnie — KS Żory 3:2 (1:2).

WKS Wyry — Ołów Strzybnica 7:1 (3:1),

ZZK Piotrowice — Podlesianka 4:3 (2:1),

Urania Kochłowice — KS Tychy 11:3 (4:2).

7 PAŃSTW UCZESTNICZY W ZAWODACH W HOLMENKOLLEN

OSLO. — Międzynarodowe zawody narciarskie w Holmenkollen odbywają się przy udziale reprezentantów 7 państw, a mianowicie: Związku Radzieckiego, Norwegii, Szwecji, St. Zjednoczonych, Francji i Kanady.

Największe zainteresowanie budzi otwarty konkurs skoków i kombinacja norweska.

Koła sportowe całego świata oczekują ze zrozumiałym zaciekawieniem na wyniki reprezentantów ZSRR w tych konkurencjach. Jest to bowiem pierwszy występ narciarzy radzieckich na arenie międzynarodowej.

Rozegrano w sobotę bieg narciarski na 18 km — pierwsza konkurencja do kombinacji norweskiej — przyniósł wielki sukces reprezentantom Szwecji, którzy zajęli 5 pierwszych miejsc, potwierdzając tym samym supremację w tej konkurencji.

Wyniki biegu: 1) Lundstroem (Szwecja) — 1:13:57 godz. 2) Taepp (Szwecja) — 1:14:16. 3) Oestensson (Szwecja) — 1:14:17. 4) Pettersson (Szwecja) — 1:16. 5) Thor (Szwecja) — 1:16:21. 6) Pesonen (Finlandia) — 1:16:24. 7) Slagstern (Norwegia) — 1:16:36. 8) Eriksson (Szwecja) — 1:17:02. 9) Hasu (Finlandia) — 1:17:21. 10) Oekern (Norwegia) — 1:17:21.

Startowało ogółem 180 zawodników.

LESNEVICH NOKATUJE FOXA

NOWY JORK. — Mistrz świata wagi półciężkiej Gus Lesnevich bronił na ringu hali Madison Square Garden tytułu mistrzowskiego w spotkaniu z Billy Foxem, uważanym za jednego z jego najgroźniejszych przeciwników. Lesnevich zachował nadal mistrzostwo świata, nokautując swego przeciwnika w pierwszej rundzie walki.

Cała walka trwała 1 min. i 58 sek. Warto przypomnieć, że w ub. roku Lesnevich wygrał z Foxem dopiero po 10-rundowej walce. Widać z tego, że 33-letni mistrz świata nie traci czasem, lecz poprawia swą formę.

ZAWODY NARCIARSKIE IM. KANDAHARA

PARYŻ. — W ramach dorocznych międzynarodowych zawodów narciarskich im. Kandahara, rozegrano w Chamonix zjazd w konkurencji kobiecej, który przyniósł następujące wyniki:

1) Schuh — Proau (Austria) — 2:12.3 min., 2) Beiser (Austria) — 2:19.3 min., 3) i 4) ex aequo Seghi (Włochy) i Wurtele (Kanada) — po 2:19.4 min., 5) Schmidt — Conttet (Francja) — 2:21.3 min., 6) Mnado (USA) — 2:22.1 min.

W konkurencji panów startowało 146 zawodników z 9 państw.

Wygrał Francuz James Couttet w czasie 2.7.04 min., 2) Massil, 3) Masson, 4) Lacroix (Francja), 5) Nol, 6) Mal, 7) Nogler (Austria).

Oreiller zajął 13-te miejsce.

PRZED MECZEM ANGLIA — WŁOCHY

RZYM. — Międzynarodowy mecz piłkarski Anglia — Włochy który ma odbyć się 16 maja w Turynie, wzbudził we Włoszech wielkie zainteresowanie. Już w chwili obecnej organizatorzy otrzymali ponad 200 tys. zamówień na bilety [illegible] tylko 100 tys. widzów.

ŚLĄSKA KL. A

WYZWOLENIE — RKS BATORY CHORZÓW 1:3 (0:0)

Michałkowice. Pierwsza część meczu zakończyła się bezbramkowo. Lekka przewaga gości uwidoczniła się dopiero po przerwie. W zespole zwycięzców wyróżniła się bojowością linia napadu.

KOP. EMINENCJA — BŁYSKAWICA RADLIN 2:7 (2:5)

Katowice - Dąb. Mimo ofiarnej gry górnicy kopalni Eminencja ulegli rutynowanej i twardej drużynie Błyskawicy. Bramki dla Eminencji zdobyli: Osiecki i Barczyk. Sędziował ob. Molitor.

WAWEL — NAPRZÓD LIPINY [illegible]

Nowa Wieś. Naprzód zademstrował piękną i skuteczną grę. Zawody wygrał bez specjalnego wysiłku. Strzelcami bramek byli: Brychcy, Kubocz, Cebula i Kro[illegible].

ŚLĄSK — POLONIA PIEKARY 2:3 (1:3)

Świętochłowice. Gra była wyjątkowo zacięta, zwłaszcza w ostatnich minutach meczu, które zadecydowały o wyniku.

HUTA POKÓJ — ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY 5:0 (3:0)

Nowy Bytom. Gospodarze mieli zdecydowaną przewagę nad Śląskiem, który grał słabo. Bramki dla hutników zdobyli: Malczewski 2, Jądryka 2 i Tim.

RUCH — SLAVIA RUDA 3:0 (1:0)

Radzionków. Ciężki teren uniemożliwił przeprowadzenie meczu mistrzowskiego, obydwa zespoły zgodziły się jednak na rozegranie spotkania towarzyskiego, w skróconym czasie dwa razy po trzydzieści minut. Spotkanie to wygrał pewnie Ruch.

HOKEIŚCI ZSRR NAJWIĘKSZĄ REWELACJĄ *ZIMOWEGO SEZONU*

DROGA DO EKSTRAKLASY STOI DLA NICH OTWOREM

PISZE O. ZABRODSKY w korespondencji z Moskwy

Największą rewelacją sportowego sezonu zimowego jest niewątpliwie wysoki poziom hokeja radzieckiego, wykazany w czasie tournee mistrzowskiej drużyny Czechosłowacji LTC Praga w Moskwie.

Drużyna czechosłowacka została zaproszona przez hokeistów radzieckich na szereg występów pokazowych. LTC rozegrało w Moskwie z czołowymi drużynami radzieckimi Spartak, Dynamo, CDKA pięć spotkań. Wyniki ich przedstawiają się następująco: 11:7, 10:1, w trzecim spotkaniu kombinowany zespół Dynama CDKA i Spartaku odniósł zwycięstwo 6:3, a dwa ostatnie spotkania zakończyły się jedno zwycięstwem LTC 5:3, a ostatni mecz przyniósł wynik remisowy 2:2.

Do chwili występów LTC hokej radziecki na lodzie był „białą kartą“, nieznaną zupełnie na terenie międzynarodowym. Czesi, jak to wynika z wypowiedzi ich czołowych graczy nie spodziewali się, że w Moskwie natrafią na tak poważnego przeciwnika, którego głównymi atutami są **szybkość, przebojowość i dobre opanowanie krążka.**

ZA OSIEM GODZIN W MOSKWIE

Doskonały hokeista czechosłowacki Oldrich Zabrodsky **nadsyła następujące spostrzeżenia z pobytu LTC w Moskwie:**

»20 lutego odlecieliśmy z lotniska Ruzynie radziecką Dakotą do Moskwy, dokąd przybyliśmy po 8-godzinnym locie. Przedstawiciele radzieckiego sportu przywitali nas niezwykle serdecznie. Pomału przywykliśmy do programu zajęć. Początkowo trudno nam było zorientować się w rozkładzie dnia, który zaczynał się zgodnie z obowiązującym czasem o godz. pół do jedenastej. O godz. 12-ej odbywaliśmy treningi i mecze pokazowe aż do godz. 5-ej. Po obiedzie i krótkim wypoczynku zwiedzaliśmy z radzieckimi towarzyszami teatry, kina, koncerty itp. Kolacja normalnie o północy, a spać szliśmy dopiero około drugiej godziny w nocy.

Mogliśmy przekonać się na własne oczy, że w Związku Radzieckim można obecnie otrzymać wszystko bez kartek, jednakże ceny wydawały nam się w porównaniu z czeskimi dość wysokie. Dla nas było to zresztą obojętne, ponieważ gospodarze pokrywali wszelkie rachunki. Mieszkaliśmy w domu Dynamo na Placu Czerwonym. Z okien hotelu rozlaczał się piękny widok na Kreml. Byliśmy świadkami imponujących uroczystości z okazji 30-lecia Armii Radzieckiej.

BANDY — HOKEY SZKOŁĄ HOKEJA NA LODZIE

Tyle, jeżeli chodzi o wrażenie ogólne z naszego pobytu. A teraz jak przedstawia się sprawa radzieckiego hokeju?

Pierwsze dwa dni nasi hokeiści przyglądali się spotkaniom radzieckich drużyn grających w tzw. Bandy - hokej. Ta odmiana hokeju polega na grze piłką przesuwaną za pomocą długich kijów, zagiętych pod ostrzejszym kątem, niż normalne kijki hokejowe.

Zauważyliśmy, że gracze w bandy - hokej mają specjalne łyżwy, z długimi, równymi ostrzami. Umożliwiają one graczowi rozwinięcie większej szybkości, niż w kanadyjskim hokeju, z drugiej strony jednak utrudniają zwrotność, stopowanie i wypracowanie odpowiedniej pozycji strzałów przed bramką przeciwnika.

Hokeiści radzieccy w pierwszym meczu treningowym z nami byli może bardziej szybcy, jednakże styl gry w »bandy - hokej« odbił się ujemnie na ich grze pod naszą bramką, gdzie nie potrafili wykorzystać [illegible] dogodnych sytuacji.

W naszym pierwszym meczu w hokeju na lodzie byliśmy jednak zaskoczeni poziomem hokeistów radzieckich, których przyznajemy się nie docenialiśmy. Atak radziecki grał brawurowo, strzelając nam aż siedem bramek. Wynik mógłby brzmieć zupełnie inaczej, gdyby hokeiści Moskwy wykorzystali więcej okazji. Gra pod bramką przeciwnika i pewna prymitywność wykańczania akcji strzałowych, oraz braki w umiejętności mylenia bramkarza są słabą stroną hokeistów radzieckich. Wady te zresztą są stosunkowo łatwe do usunięcia przez nabycie odpowiedniej rutyny i doświadczenia, jakie dają spotkania międzynarodowe. Hokeiści radzieccy grają twardo, jednakże nie brutalnie.



Zabrodsky Vladimir w karykaturze

Redaguje: Komitet Redakcyjny.
Wydaje: RSW Prasa.
Adres Redakcji: Katowice, ul. Sobieskiego 11 — pokój 25 i 26, tel. 334-04, 334-03.
R 17547

SOLOWE PRZEBOJE BOBROWA

W drugim treningowym meczu, toczonym w obecności wielu ekspertów radzieckich z wyłączeniem publiczności hokeiści nasi grali szczególnie dobrze, uzyskując wynik 10:1.

Trzeci mecz przyniósł zwycięstwo kombinowanej drużynie radzieckiej w stosunku 6:3. Fenomenalnie po stronie radzieckiej grał Bobrow, środkowy napastnik CDKA i bramkarz CDKA Nikanorow. Na nasze usprawiedliwienie podajemy, że czuliśmy »w kościach« ciężkie mecze olimpijskie, tournee w Anglii i w Szwecji, i dwa mecze z Kanadą.

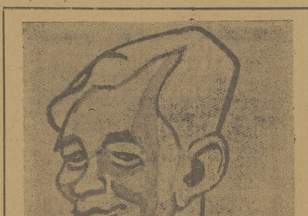
Ekipa radziecka zagrała we wszystkich liniach bardzo ambitnie, a Bobrow okazał się świetnym strzelcem i inicjatorem ustawicznych wypadów pod naszą bramką. Bobrow sam jeden strzelił nam cztery goale.

Zrewanżowaliśmy się drużynie radzieckiej następnego dnia, kiedy po pierwszej tercji przegranej w stosunku 0:2 wygraliśmy mecz w stosunku 5:3. Do naszego sukcesu przyczynił się walnie bramkarz nasz Modry. Ostatnie spotkanie w Moskwie na stadionie Dynamo [illegible] czyło się remisem 2:2 wobec [illegible] widzów.

FILM HOKEJOWY NAKRĘCONY W MOSKWIE

Po meczu kierownik sportu radzieckiego min. Romanow specjalnie gratulował Modremu, któremu w dużej mierze zawdzięczamy przedostatnie zwycięstwo i ostatni wynik remisowy. Min. Romanow zaprosił inż. Modrego, Konopaska i mojego brata Włodzimierza, by wzięli udział w specjalnym filmie instruktorskim o nowoczesnym hokeju na lodzie. Film ten nakręcono w ostatnich dniach naszego pobytu. Będzie on wyświetlany na terenie ZSRR we wszystkich ośrodkach sportu hokejowego.

Z przyjemnością konstatujemy na zakończenie naszego pobytu w Moskwie, że hokeiści radzieccy mają wszelkie dane, by stać się czołowymi graczami na Kontynencie, równorzędnymi przeciwnikami hokejowej ekstraklasy. Bilans pierwszych spotkań międzynarodowych w historii radzieckiego hokeja wypadł w [illegible]



Bobrow w karykaturze

UTWORZENIE RADZIECKIEGO KOL KWESTIĄ DNI

MÓWIĄ W LONDYNIE

LONDYN. (obsł. wł.) W kołach zbliżonych do Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego twierdzi się, że w najbliższych tygodniach należy liczyć się z oficjalnym przystąpieniem Związku Radzieckiego do CIO. Prezes Edstroem i lord Burghley [illegible] otrzymać półoficjalne zapewnienia że Wszechzwiązkowy [illegible] Sportowy, który jest naj[illegible] władzą sportową w ZSRR [illegible] również funkcje radzieckiego Komitetu Olimpijskiego. Komitet Wszechzwiązkowy wystąpi do CIO o uznanie go w nowym charakterze.

CIO **ze swej strony oświadcza, że nie ma żadnych przeszkód ani natury formalnej ani materialnej. Jeżeli** chodzi o przychylne załatwienie wniosku **radzieckiego. (B)**